Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, czwartek 13 kwietnia 1939 Nr. 100

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Prof. Weizmann udaje się do Stanów Zjedn. na zaproszenie prez. Roosevelta

Przedtem raz jeszcze przybędzie do Kairu

Kair, 12. 4. ŻAT. Dziś o godz. 9.30 rano dr. Weizmann opuścił Kair i udał się w drogę powrotną do Palestyny. Rozmowy z politykami arabskimi nie przyniosły na razie żadnych określonych rezultatów. Jak informują, dr. Weizmann miał oświadczyć, że w obecnej sytuacji woli on opowiedzieć się za utrzymaniem status quo w Palestynie. Weizmann miał dodać, że nie jest do pomyślenia żadne rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego bez zgody Żydów. Miał przy tym powołać się na postawę rządu Stanów Zjednoczonych, który bez zastrzeżeń popiera stanowisko żydowskie i którego stosunek do sprawy palestyńskiej ma z konieczności wobec dzisiejszej sytuacji międzynarodowej szczególną wagę.

Poseł egipski w Londynie Nahas Pasza miał wyrazić nadzieję, że ostatecznie jego wnioski w sprawie rozwiązania problemu palestyńskiego będą uwieńczone sukcesem. Dziś wieczorem odbyć się ma plenarna narada wszystkich bawiących w Kairze leaderów arabskich z różnych krajów także z Palestyny, celem rozpatrzenia wniosku Nahas Paszy.

JAK INFORMUJĄ, W PRZYSZŁYM MIESIĄCU Dr WEIZMANN UDAJE SIĘ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA OSOBISTE ZAPROSZENIE PREZ. ROOSEVELTA. PRZED UDANIEM SIĘ DO AMERYKI WEIZMANN ZATRZYMA SIĘ JESZCZE RAZ W KAIRZE.

...ce w czasie trwania konferencji palestyńskiej w Londynie w porozumieniu z szefem delegacji arabskiej na tę konferencję, ministrem Ali Maher Paszą.

Koła syjonistyczne w Londynie nie udzielają żadnych informacji o rozmowach kairskich. W kołach tych stwierdzają tylko, że Weizmannowi towarzyszył do Kairu radca prawny Agencji Żydowskiej w Jerozolimie Bernard Joseph.

Nie ma jeszcze uzgodnionego planu w sprawie Palestyny

Jak doszło do spotkania w Kairze?

Londyn, 12. 4. ŻAT. W kołach urzędowych Londynu zaprzecza się doniesieniu, jakoby Nahas Pasza miał zabrać ze sobą do Kairu uzgodniony w szczegółach nowy plan rozwiązania problemu palestyńskiego. Jak zapewniają ze źródeł wiarygodnych, Nahas Pasza ma tylko w pewnych określonych punktach wysondować opinię leaderów arabskich, którzy w charakterze delegatów brali udział w konferencji palestyńskiej w Londynie i dotąd bawią jeszcze w Kairze. Przed udaniem się do Kairu, poseł egipski w Londynie odbył kilka rozmów z ministrem kolonii MacDonaldem. Do Kairu udał się z własnej inicjatywy.

Rozmowy w Kairze były zaaranżowane jesz-

Nie było listu Mussoliniego do Chamberlaina

Londyn, 12. 4. PAT. Reuter zaprzecza wiadomościom, które pojawiły się w prasie o liście Mussoliniego do Chamberlaina.

—oo—

Spotkanie króla Karola z regentem Jugosławii

Londyn, 12. 4. PAT. Reuter donosi, iż w najbliższych dniach przewidziane jest spotkanie króla Karola rumuńskiego z księciem Pawłem jugosłowiańskim.

Dziś trzy deklaracje: Chamberlaina, Halifaxa i Daladiera

Londyn, 12. 4. PAT. Na czwartkowym posiedzeniu Izby Lordów, które rozpocznie się o godzinie 15-tej, lord Halifax złoży oświadczenie na temat polityki zagranicznej, odpowiadając na interpelację lorda Snella.

W Izbie Gmin obrady rozpoczną się o godz. 14.45. Pierwszym mówcą będzie premier Chamberlain.

* * *

Paryż, 12. 4. PAT. Rada ministrów zatwierdziła jednogłośnie deklarację, którą jutro ogłosi premier w imieniu rządu, a która określi stanowisko Francji wobec sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele dominiów uczestniczą w obradach

Londyn, 12. 4. PAT. Minister dominiów Inskip przyjął dziś rano wysokich komisarzy Afryki południowej, Kanady i Nowej Zelandii, oraz przedstawiciela rządu australijskiego i poinformował ich o rozwoju wypadków.

* * *

Londyn, 12. 4. PAT. Premier brytyjski przyjął po południu min. Hore Belisha. Około godz. 15.30 do premiera udał się lord Halifax.

Londyn, 12. 4. PAT. Ambasador Turcji odwiedził dziś Foreign Office.

NA POSTERUNKU:

LOT DO KAIRU

(D. L.) KRAKÓW, 13 kwietnia.

Tak wytężającego okresu intensywnej, nie znającej ani chwili wytchnienia aktywności politycznej, nie przeżywał zapewne prezydent Światowej Organizacji Syjońskiej prof. Chaim Weizmann od pamiętnych dni, które poprzedziły nadanie deklaracji Balfoura. Jak wówczas, tak też i teraz gotują się ważne i przełomowe decyzje w gabinetach rządowych na Downing Street. Jak wówczas, tak i teraz dokoła sprawy palestyńskiej zmagają się siły życzliwe nam — z elementami wrogimi, które starają się wszelkimi siłami zaszkodzić. Wtedy, przed laty dwudziestu dwoma, zwyciężyły ostatecznie w tym dramatycznym zmaganiu siły szlachetne, których idealnym wcieleniem był wielki mąż stanu, humanista i głęboki myśliciel, lord James Artur Balfour. Które siły zwyciężą w dzisiejszej rozgrywce? Czasy dzisiejsze, to nie czasy, którym ton nadawały postaci formatu lorda Balfoura. Złe moce mają dziś łatwiejszą pozycję niż wtedy.

Walczy z nimi niezmordowanie na swoim posterunku przywódca ruchu syjońskiego, który w tej chwili dźwiga na sobie ciężar odpowiedzialności, jakiego od czasów Herzla żaden przywódca żydowski jeszcze nie miał na swoich barkach. Mali, zawistni przeciwnicy będą to może uważali za „bizantynizm", my nie przestaniemy jednak twierdzić, że Chaim Weizmann jest dzisiaj mężem opatrznościowym narodu żydowskiego, który po przez burze i nawałnice, z największym poświęceniem i największym poczuciem odpowiedzialności prowadzi ku szczęśliwszym czasom.

Zaledwie stanął prez. Weizmann na ziemi palestyńskiej, wyczerpany trudami uciążliwej i denerwującej konferencji londyńskiej, już pośpieszył do Nahalalu, by tam, na tym kwitnącym obszarze ziemi, pracą pionierów żydowskich wyrwanym pustkowiu i moczarom, rzucić swe potężne oskarżenie pod adresem władzy mandatowej. Pełny tekst przemówienia prof. Weizmanna w Nahalal znajdą Czytelnicy wewnątrz dzisiejszego numeru. Jeśli w pobieżnym skrócie, podanym przez ŻAT-ną, wybijały się na plan pierwszy momenty żalu i goryczy, pełny stenogram mowy oslania raczej jej akcenty pozytywne, pełne nadziei, wiary i głębokiego optymizmu. Mimo wszystkich bolesnych rozczarowań Weizmann wierzy w Anglię, wierzy w odrodzenie Anglii Balfoura, która ostatecznie zwycięży „Anglię MacDonalda".

Ale realny polityk i przywódca nie poprzestaje na słowach, choćby najmocniejszych i najbardziej efektownych. Oto w ostatnich czasach stolica Egiptu stała się ogniskiem intryg i knowań przeciwko Żydowskiej Siedzibie Narodowej w Palestynie. W świetle ostatnich rewelacji wiadomo już dzisiaj, jak smutną rolę odegrał poseł brytyjski w Kairze w przededniu konferencji londyńskiej, gdy w Kairze zebrali się delegaci arabscy dla ustalenia wspólnej taktyki. Poseł rządu Jego Królewskiej Mości oficjalnie patronował antysyjonistycznym obradom i „odpowiednio" instruował delegatów arabskich.

Rzecz jasna, że na zupełnie innej płaszczyźnie postawić należy niedawną tajemniczą wizytę ministra propagandy Trzeciej Rzeszy w Kairze. Tam mieliśmy do czynienia z angielską akcją antysyjonistyczną, tutaj — z antyangielską dywersją nazistyczną, która i w sprawie palestyńskiej odgrywa znaczną rolę. Wizyta dra Goebbelsa w Egipcie pozostaje w ścisłym związku z planową akcją państw osi we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego. Chodzi o to, by wytworzyć jak największe trudności dla Anglii na odcinku bliskiego Wschodu. W wywiadzie prasowym, udzielonym na wyspie Rodos szefowi prasowemu przy zarządzie włoskich wysp na morzu Egejskim, zapatrywania swoje na problem palestyński sformułował dr Goebbels w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości co do istotnych celów państw totalnych na tym odcinku. Dla p. Goebbelsa, Syria i Palestyna jest m. in. dowodem jak mało konstruktywna, głupia i bezpłodna („wie wenig konstruktiv, wie stupide und steril") jest polityka państw demokratycznych. Oczywiście, polityka państw totalnych jest konstruktywna, mądra i twórcza...

Jesteśmy przekonani, że to tylko chwilowe zamroczenie nie pozwala dostrzec polityków angielskim niebezpieczeństw grożących brytyjskim interesom imperialnym ze strony propagandy państw totalnych na bliskim Wschodzie, starającej się za wszelką cenę podburzyć świat islamu przeciwko Anglii. Propagandzie tej Anglia stara się odebrać wiatr z żagli przez spełnienie żądań ekstremistów arabskich — kosztem Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. W ten sposób pewne czynniki angielskie wyobrażają sobie, że zdobędą sympatię i poparcie Arabów w razie konfliktu na bliskim Wschodzie. Jak to niedawno jeszcze Egipt wystąpował z całą stanowczością przeciwko projektowi oddania południowej części Palestyny (Negewu) państwu arabskiemu — gdy była jeszcze aktualna koncepcja podziału — bo w ten sposób byłby wzięty przez Włochy we dwa ognie — od zachodu ze strony Libii i od północnego Wschodu od strony „niepodległego" państwa arabskiego, które byłoby czymś w rodzaju dzisiejszej Słowacji w stosunku do Włoch faszystowskich. Dziś dla odmiany poseł egipski w Londynie Nahas pasza występuje z jakimś bliżej nieznanym planem rozwiązania kwestii palestyńskiej, mającym rzekomo spełnić panarabistyczne mrzonki niektórych prowodyrów arabskich. Czyja w tym ręka?

Nagły lot prof. Weizmanna do Kairu w chwili, gdy zbliża się ogłoszenie ostatecznych propozycji rządu angielskiego w sprawie Palestyny i gdy Kair stał się ogniskiem knowań i intryg, podsycanych przez wrogą propagandę, — jest jeszcze jedną próbą podjętą przez sternika ruchu syjońskiego, by misterną sieć intryg, jaka oplotła nasze dzieło palestyńskie, rozedrzeć i unicestwić. Gdy zaś nie pomoże Londyn i Kair, pomoże — Waszyngton. Gdy wszystko zawiedzie, sami ujmiemy losy Palestyny w nasze ręce.

Mimo ustawy rasistowskiej...

Włosi powołują Żydów do służby wojskowej!

Rzym 12. 4. ŻAT. Liczni oficerowie Żydzi, którzy na mocy ustawy antyżydowskiej usunięci zostali z wojska włoskiego, są obecnie na nowo powoływani do służby w armii. Dotyczy to nie tylko specjalistów lekarzy i inżynierów, ale także licznych oficerów piechoty. Zmiana stosunku władz wojskowych do Żydów była pewnego rodzaju niespodzianką dla Żydów włoskich zważywszy, że jeszcze przed paru tygodniami zwolniono ze służby wszystkich Żydów, powołanych na mocy powszechnego zarządzenia częściowej mobilizacji. Powoływani są do służby także Żydzi niższych stopni wojskowych, aczkolwiek nie w trybie zwykłego wcielania do wojska. lecz przez proponowanie podoficerom i szeregowym Żydom, aby ochotniczo zaciągali się do wojska, przy czym daje się powołanym w ten sposób do zrozumienia, że rodziny ich będą traktowane z pominięciem przepisów ustawy antyżydowskiej.

„Popolo di Roma" w komentarzu redakcyjnym zwraca uwagę, że rząd faszystowski natychmiast z właściwą sobie lojalnością powiadomił społeczeństwo o przedsięwziętych zarządzeniach, które odpowiadają koniecznościom chwili. „Messaggero" stwierdza, że komunikat kładzie kres fantazjom i fałszywym pogłoskom o stosunkach we Włoszech, rozpowszechnianym za granicą przez czynniki antyfaszystowskie.

Wierzą, słuchają, walczą...

Rzym, 12. 4. PAT. Wczorajszy komunikat, stwierdzający, że po powołaniu dwóch roczników 1901 i 1912 nie będą powoływane inne roczniki (chyba w razie nadzwyczajnych okoliczności), wywołał wśród ludności wrażenie jak najlepsze i oceniany jest powszechnie jako akt uspakajający. Komunikat ten podany został wczoraj wieczorem przez radio, które zaopatrzyło go wymownym komentarzem, podkreślającym m. in., że ludność włoska może pracować i produkować w całkowitym spokoju w atmosferze zaufania, wiedząc, że na jej straży stoi silna armia. Dzisiejsze dzienniki poranne ogłaszają komunikat ten na naczelnych miejscach.

„Oddaj Albanię!"

Warszawa, 12. 4. (Sin) W jednym z kin warszawskich w czasie wyświetlania filmu, w którym ukazuje się premier włoski, rozlegają się okrzyki i gwizdy, a wśród nich charakterystyczny okrzyk „Oddaj Albanię".

Pogorszenie stanu zdrowia królowej albańskiej

Ateny 12. 4. PAT. Stan zdrowia królowej Geraldiny, która cierpi na gorączkę popołogową, jest poważny. Król i jego siostry nie opuszczają łoża chorej. Cała rodzina króla Zogu zatrzymała się w jednym z hoteli w Larissie.

Zarządzenia wojskowe w Jugosławii

Białogród, 12. 4. PAT. Agencja Reutera donosi, iż władze jugosłowiańskie wydały w ciągu ostatnich dwóch dni szereg zarządzeń o charakterze wojskowym, powołując pewne klasy rezerwistów, w szczególności w okręgach sąsiadujących z granicą albańską, gdzie rozlokowana jest 3-cia armia jugosłowiańska. Dotyczy to w szczególności Skoplje i Macedonii.

Dalsze zarządzenia mobilizacyjne w Holandii

Haga, 12. 4. PAT. Dla zapewnienia normalnego przebiegu mobilizacji na wypadek nieoczekiwanej konieczności, rząd holenderski zawiadomił dalszych rezerwistów, aby byli gotowi do stawienia się do swych oddziałów skoro zostaną zawezwani.

Amsterdam, 12. 4. PAT. W dzienniku ustaw ukazał się dekret królowej, upoważniający naczelnego wodza armii holenderskiej do przeprowadzania w razie potrzeby rekwizycyj kwater, środków komunikacji i artykułów żywnościowych.

Walka policji z awanturnikami

Warszawa 12. 4. PAT. W dniu 11. 4. 1939 r. w Polanie, powiatu Dobromil, na patrol policyjny napadła grupa awanturników. W obronie własnej policjanci zmuszeni byli do użycia broni, w wyniku czego jeden z awanturników został zabity. Dochodzenia w toku.

35 osób zginęło w płomieniach

Kair. 12. 4. PAT. W Dolnym Egipcie ubiegłej nocy spłonęły dwie wioski w pobliżu Mehallan Kebir. W płomieniach zginęło 35 osób, a około 300 odniosło rany.

—oo—

Rokowania w przemyśle budowlanym

Warszawa, 12. 4. PAT. Wobec rozpoczęcia sezonu budowlanego we wszystkich ważniejszych ośrodkach ustalane są obecnie warunki pracy i płacy robotników budowlanych. W Warszawie przemysłowcy i robotnicy budowlani zawarli ostatnio układ zbiorowy, który utrzymuje płace na dotychczasowym poziomie. Układ przewiduje jedynie pewną korekturę płac najniżej wynagradzanych kategorii robotników.

Obecnie prowadzone są rokowania w tych sprawach w Łodzi, Krakowie i Lwowie.

——oo——

Spór w przemyśle naftowym

Warszawa, 12. 4. PAT. W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Lwowa główny inspektor pracy dyr. M. Klott. Wyjazd ten pozostaje w związku ze sprawą regulowania warunków pracy pracowników umysłowych w przemyśle naftowym.

Akcja nasza na rzecz dozbrojenia Armii

Zbiórka w „Nowym Dzienniku" na F.O.N. dała już ponad 55.000 złotych

KRAKÓW, 13 kwietnia

Coraz liczniejsze rzesze ludności żydowskich biorą udział w wielkiej akcji na rzecz dozbrojenia armii. Ze wszystkich stron donoszą o manifestacyjnych zebraniach, na których podejmuje się szereg uchwał w sprawie zbierania funduszów na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i FON.

Nawet okres świąteczny wyzyskany został dla celów propagandowych. W świątyniach odbyły się liczne kazania na temat Pożyczki. Akcja propagandowa jest w pełnym toku, społeczeństwo żydowskie daje coraz to nowe dowody zrozumienia doniosłości sprawy i ważności chwili dziejowej.

Niestety, nie wszystkie ofiary składane hojnie przez Żydów na F. O. N. i nie wszystkie subskrypcje Pożyczki Przeciwlotniczej, idą na konto społeczeństwa żydowskiego. Stąd też cyfry statystyczne mogą wprowadzać w błąd. Wiemy o wielu ofiarodawcach żydowskich, którzy składali bardzo pokaźne kwoty, nie zostali jednak w wykazach oficjalnych uwzględnieni jako Żydzi. Dotyczy to w pierwszym rzędzie różnych większych i mniejszych przedsiębiorstw żydowskich, spółek akcyjnych, instytucji finansowych itd.

Mimo to, akcja prowadzona wśród społeczeństwa żydowskiego — nawet bez uwzględnienia tych ofiarodawców, którzy datki swe składali nie za pośrednictwem instytucji żydowskich, może wykazać się imponującymi rezultatami, które są najbardziej wymownym dowodem, jak dalece społeczeństwo żydowskie jako całość okazuje zrozumienie dla akcji na rzecz dozbrojenia Armii i obrony przeciwlotniczej.

Również akcja „Nowego Dziennika" na FON rozpoczęta zaledwie dwa tygodnie temu, osiągnęła już poważną cyfrę ponad 55.000 zł. Jest to cyfra naprawdę poważna, jeśli się zważy z jednej strony zastraszającą pauperyzację społeczeństwa żydowskiego (statystyka wykazuje, że w samym tylko Krakowie 60 proc. ludności żydowskiej korzystało z zapomogi świątecznej), a z drugiej strony jeśli uwzględni się fakt, że niedawno dopiero społeczeństwo żydowskie naszego miasta składało poważne sumy pieniężne na F. O. N. w gotówce i w sprzęcie uzbrojeniowym, a także teraz jeszcze składa ofiary swe wprost w instytucjach i władzach rządowych oraz w komitetach zbiórkowych.

Zamieszczone poniżej sprawozdania z naszej akcji świadczą o należytym zrozumieniu sytuacji. W dalszym ciągu złożyli w administracji naszego pisma na F. O. N.:

H. Finkelstein i D. Scherer, Kraków Sienna Zł. 100.—

Firma J. Ehrenreich i Syn, Kraków ul. Sarego 18 „ 300.—

Poprzednio wykazano „ 55319.—

Razem Zł. 55719.—

oraz 10 koron w złocie i 2 Obligacje po 100.—.

Wszyscy ofiarodawcy na F. O. N. składający dary w naszym wydawnictwie otrzymają za naszym pośrednictwem oryginalne poświadczenia Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, opiewające na ich nazwiska.

Dalsze ofiary na F. O. N. można składać w administracji „Nowego Dziennika" wzgl. na konto czekowe 400.630.

Dwaj przemysłowcy naftowi na Pożyczkę Lotniczą

Dwaj przemysłowcy naftowi z gorlickiego zagłębia wpłacili na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej łącznie 50.000 zł., a mianowicie p. Jakub Schmer z Krygu 35.000 zł. i p. Izydor Morgenstein z Gorlic 15,000 zł.

* * *

Kierownik kopalni naftowej w Lipinkach p. Kowalski złożył na ręce komisarza Pożyczki Obrony Powietrznej w Gorlicach na dozbrojenie floty powietrznej srebrną papierośnicę a jego żona srebrną torebkę ręczną.

Dalsze wpływy na F. O. N.

Warszawa, 12. 4. W dalszym ciągu złożono na Fundusz Obrony Narodowej: dr. Beniamin Zollmann, Limanowa — Pożyczka Narodowa na 100 zł, G. Saper i syn, Sosnowiec, Małachowskiego 4, 200 zł. Żydowskie Gimn. Koed. Kupieckie, Sosnowiec Składowa 3 — 57.—zł., Ignacy Jan Szper, Warszawa, Warecka 11 2 złote obrączki ślubne (dukatowe) kwit LOPP nr 139 na 2000.— zł. Pożyczka OPL), kwit KKO nr. 1564 na 3000.— zł.

Udział ludności Zagłębia Dąbrowskiego

Stowarzyszenie Kupców miasta Będzina na specjalnie odbytym zebraniu uchwaliło wydać odezwę do miejscowego kupiectwa żydowskiego o gremialne subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Jednocześnie wysłano telegram do generalnego komisarza pożyczki z zawiadomieniem o powyższej uchwale.

Zarząd Zrzeszenia przedstawicieli handlowych i komisantów oddział w Zagłębiu Dąbrowskim na specjalnie zwołanym zebraniu uchwalił wystosować odezwę do wszystkich członków o masowe subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. W związku z tym wystosowano do gen. Berbeckiego telegram z zawiadomieniem, że zarząd subskrybował 3.500 zł. na cele obrony przeciwlotniczej. Ponadto wśród członków zebrano zł. 200 na FON.

Prezes Gminy Żydowskiej w Sosnowcu dyr. Lejzerowicz zapoczątkował w Sosnowcu zbiórkę złota na rzecz dozbrojenia armii składając na ręce starosty będzińskiego 4 złote monety rosyjskie po 5 rubli.

Masowa akcja wśród społeczeństwa żydowskiego w Przemyślu

Przemyśl, 12. 4. (Seg.) Akcja na rzecz Poż. Lotniczej jest w pełnym toku. Pomimo przerwy świątecznej zarejestrowano masową ofiarność ze strony ludności żydowskiej w tut. mieście. W ostatnim dniu świąt Pesach wygłoszono w licznych domach modlitwy specjalne przemówienia propagandowe na rzecz P. O. P. Do wytworzenia odpowiedniego nastroju dla toczącej się akcji — przyczyniają się w znacznej mierze różne zebrania manifestacyjne, urządzone przez instytucje i stowarzyszenia żydowskie.

Na uwagę zasługuje masowe zgromadzenie drobnego kupiectwa, które odbyło się w niedzielę w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza. Przemówienia wygłosili przew. tow. p. Poller oraz sekr. p. Taffet którzy podkreślili ogromne znaczenie pożyczki i wezwali ogół drobnych kupców do subskrypcji.

Zrzeszenie Przedstawicieli Handlowych i Komisantów w Przemyślu urządziło onegdaj specjalne zebranie poświęcone sprawie Obrony Państwa. Skierowano apel do członków Zrzeszenia o jak najliczniejszy udział w subskrypcji. W wyniku tego apelu zebrano w pierwszych dwóch dniach wśród tut. przedstawicieli handlowych deklaracje na kwotę kilku tysięcy złotych.

Na specjalną uwagę zasługuje wielkie zgromadzenie manifestacyjne ogółu kupiectwa żydowskiego i przemysłowców żyd., urządzone we środę dnia 12 kwietnia przez tut. Zrzeszenie Kupców. Ze względu na specjalną wagę tego zgromadzenia, w którym wzięli udział również przedstawiciele władz państwowych i samorządowych — podamy osobno przebieg tej manifestacji.

Żydzi w województwie kieleckim deklarują przeszło 10 milionów zł.

Kielce 12. 4. ŻAT. Żydzi w Kielcach i na obszarze całego województwa biorą bardzo czynny udział w subskrypcji Pożyczki Lotniczej. Specjalnie wyłoniony komitet wydał odezwę w języku polskim i żydowskim podpisaną przez wszystkie organizacje żydowskie. Podczas świąt we wszystkich synagogach i bożnicach wygłaszano przemówienia na rzecz Pożyczki.

Wojewoda kielecki Dr. Dziadosz przyjął pp. braci Zagajskich, którzy zadeklarowali 20 wagonów wapna na „F. O. N. i 10.000 złotych na Pożyczkę Przeciwlotniczą, p. p. Cytryn i Lichtenstein zaofiarowali 1.000 złotych na F. O. N. i 3.000 zł. na Pożyczkę, bracia Kahane — 2.000 zł. na F. O. N., 5.000 zł. na Pożyczkę, pp. Gryngras i Obarzański — 2.000 zł. na Pożyczkę, gmina żydowska w Kielcach — 2.000 zł. na Pożyczkę, rabin kielecki Rapaport — 500 zł. Związek Lekarzy-Żydów — 1.000 zł. na „F. O. N. itd. Według danych szacunkowych Żydzi w województwie kieleckim deklarują przeszło 10 milionów złotych na Pożyczkę Przeciwlotniczą.

Komisarz wojewódzki dla spraw Pożyczki Dyr. Kwieciński odbył dłuższą konferencję z prezydium komitetu żydowskiego. Omawiano sprawę zwołania wojewódzkiego zjazdu gmin żydowskich i organizacyj, celem dalszego zaktywizowania akcji ludności żydowskiej na rzecz Pożyczki. Dyr. Kwieciński podkreślił, że Żydzi w Będzinie wykazali wielką ofiarność na rzecz Pożyczki Przeciwlotniczej.

PRZEGLĄD PRASY

Albańskie refleksje

Warto by porównać głosy prasy polskiej jeszcze z przed kilku tygodni z obecnymi głosami na temat roli i znaczenia Włoch. Do licznej serii pomyłek prasy endeckiej i oenerowskiej dołączyła się nowa pomyłka w ocenie Włoch. Niewłaściwie oceniano rolę Trzeciej Rzeszy, niewłaściwie oceniano w Polsce rolę gen. Franco i pomylono się także w ocenie Italii. Czy seria pomyłek jest już ukończona? „Robotnik", który zawsze jednakowo oceniał ruchy faszystowskie, pisze obecnie:

Wbrew wszelkim zapewnieniom wbrew wszelkim teoriom „oś" Berlin — Rzym stanowi „blok ideologiczny", działający w Hiszpanii, i w Kłajpedzie, i w Gdańsku, i w Bułgarii i wszędzie indziej według pewnego „szerszego planu".

Tak to jest. Na to nie ma rady. Istnieje droga jedyna: przeciwstawić się „szerszym planom" na wszystkich odcinkach.

Czy kto chce, czy nie chce, istnieje „blok ideologiczny", który w swej zaborczości stanowi niebezpieczeństwo dla wszystkich państw i dla wszystkich narodów. Jeśli trzeba było dowodów, to cyniczna aneksja Albanii jest bardzo wymowna.

Ocena aneksji Albanii jest w prasie jednolita poza jedynym „Kurierem Porannym", który usiłuje stworzyć nastrój przyjazny dla aneksji Włoch. „Czas" pisze:

Włochy nie mogą więc dzisiaj liczyć na jakąkolwiek przyjazną współpracę z mocarstwami zachodu. Mają one tak samo, jeśli pominąć Trzecią Rzeszę, przeciwko sobie opinię wszystkich innych państw. Zraziły do siebie również, co z punktu widzenia polityki Mussoliniego nie jest obojętne, świat muzułmański.

Pozycja międzynarodowa Włoch uległa pogorszeniu. Mogą one liczyć wyłącznie na współdziałanie i współpracę Niemiec. Dzięki temu, że Mussolini poszedł za przykładem Hitlera, oś Rzym — Berlin niewątpliwie okrzepła. Duce związał losy swego kraju z losami Trzeciej Rzeszy. Na nikogo innego nie może on liczyć. Sytuacja, która poprzedziła konferencję monachijską kiedy to Mussolini, będąc partnerem osi, a jednocześnie posiadając względnie uregulowane stosunki z Wielką Brytanią, mógł wystąpić w charakterze mediatora, dziś jest nie do pomyślenia. A to oznacza dla Włoch również poważną stratę.

„Kurier Polski" wskazuje na następujące okoliczności:

Depesze dziękczynne, wystosowane pod adresem państw, patrzących biernie na podbój innych — stały się bardzo modne od czasu aneksji Austrii. Depesza dziękczynna wysłana przez Mussoliniego po napadzie na Albanię do rządu jugosłowiańskiego, przypomina żywcem słynne „Mussolini, nigdy panu tego nie zapomnę". Tak, jak Hitler dziękował wówczas Mussoliniemu za bierność w czasie aneksji Austrii — tak samo Mussolini dziękuje obecnie Jugosławii za całkowitą bierność w czasie niespodziewanego napadu włoskiego na Albanię.

Po aneksji Austrii Włochy i Niemcy mają wspólną granicę nad Brennerem — po aneksji Albanii Jugosławia korzystać będzie z błogosławieństwa wspólnej lądowej granicy z Włochami. W tej chwili — jak wywodzi prasa francuska — jeszcze pod wpływem polityki Stojadinowicza nie budzi to tam specjalnych obaw. Kto wie jednak, jakie mogą być konsekwencje tej wspólnej granicy — w przyszłości?

„Polonia" omawia stanowisko mocarstw zachodnich i pisze:

Czy jednak Anglia i Francja działają energicznie? Na pierwszy rzut oka obserwując tragedię Albanii, chciałoby się powiedzieć, że nie. Gdy wszakże zważymy, że nieszczęsna Albania z nikim nie była związana układami jeno właśnie z Rzymem, że jej porty wpadały w ręce Włochów wcześniej, zanim flota angielska mogła coś przedsięwziąć, że zabór Albanii nie daje Mussoliniemu — poza korzystną sytuacją militarną — żadnych specjalnych zysków gospodarczych, a zmusza do trzymania na tym terenie całego korpusu, gdy to wszystko zważymy, to bezczynność wielkich mocarstw przedstawi się w nieco innym świetle.

Nie zaprotestował nikt orężem. Bądź co bądź i to już jest dużym sukcesem, że już nikt nie wierzy w pokojowe zamiary „wodzów", nie lata do ich rezydencji, że coraz częściej obradują sztaby generalne i że — jak wskazują różne oznaki — zarówno flota, jak lotnictwo są już w zupełności gotowe do działania. To uprawnia do nadziei, że napad na Albanię jest ostatnim gwałtem, który uszedł — chwilowo — bezkarnie. Wielkanoc przecież jest tylko raz w roku, niełatwo zatem będzie znów zaskoczyć świat, a państw mniejszych od Albanii, tak łatwych do zdobycia, już właściwie nie ma. Jeśli zatem państwa „osi" zdecydują się na nowy gwałt, będzie wojna i to wielka światowa wojna, bo cały świat jest oburzony. Jeśli się pohamują, będzie pokój i to przez czas dłuższy.

„Dziennik Powszechny" tak ocenia występ Mussoliniego:

„Działał Duce pod przymusem i z konieczności. Działał wedle melodii niemieckiej, działał niezręcznie. Starzejący się, ambitny człowiek, popełnił błąd, trudniejszy do naprawienia od wszystkich błędów, trwającej lat siedemnaście dyktatury. Zdawało się jeszcze tak niedawno, że Italia steruje ku spokojniejszej przystani. I tak było naprawdę. Ale Italię przywołano do porządku, przypomniano, że nie ma wyboru. Nie było obłudy w ostatnich dramatycznych wahaniach polityki włoskiej. Było to szarpanie się na uwięzi — tajona tragedia walki z przeznaczeniem".

Osobne a zarazem osobliwe miejsce zajmuje w ocenie aneksji Albanii prasa włoska i prasa hitlerowska. Dziennikarze hitlerowscy i włoscy budzą prawdziwe współczucie. Piszą wciąż o groźnym stosunku Albanii do Włoch, o zamierzonym napadzie króla Zogu na Jugosławię, o prześladowaniu Włochów przez Albańczyków i każą swoim czytelnikom wierzyć w takie głupstwa. Ludzie godni współczucia! bo przecież czytelnicy nie wierzą w to, że sami dziennikarze faszystowscy wierzą w to, co się im każe.

(Ro)

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy". W sztuce występują: A. Matusiakówna, K. Opalińska, K. Szubert, Z. Mrożewski w rolach głównych. „Obrona Ksantypy" powtórzona będzie w sobotę. Jutro powtórzenie „Pana Damazego" J. Blizińskiego w opracowaniu scenicznym reż. W. Nowakowskiego, w premierowej obsadzie.

— „TRAVIATA" W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek, 17 bm. dana będzie opera J. Verdi'ego „Traviata".

— ZESPÓŁ „WIKTU" ZYGMUNTA TURKOWA W KRAKOWIE. Wiadomość o występach w Krakowie znakomitego zespołu Warszawskiego Teatru Artystycznego „WIKT" pod kierunkiem Zygmunta Turkowa wywołała duże zainteresowanie. Zespół ten rozpoczyna swe gościnne występy w teatrze żydowskim na ul. Bocheńskiej z dniem 14 bm. Jako pierwsza premiera dana będzie „Błądzące Gwiazdy" Szaloma Alejchema. Bilety już do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 w.: „Obrona Ksantypy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „O czym się nie mówi" (Engelówna, Cybulski, St. Wysocka).
APOLLO: „Dr. Murek" (Brodniewicz, Wysocka i in.).
ATLANTIC: „Suez" (Tyrone Power, Loretta Young) i „Jej kochany chłopiec".
L. O. P. P. „Podlotek" i „Nanon" (film niem.)
PROMIEŃ: „Królewna Śnieżka"
SZTUKA: „Mała Miss" (Shirley Temple).
SCALA: „Wielki Walc" (Luisa Rainer i Miliza Korius).
„ŚWIT": „Mikado" (Kenny Baker, Martyn Green, Sidney Granville).
UCIECHA: „Włóczęgi" (Szczepko i Tońko).
WANDA: „Kibic" (Fernandel).

Wstrząsający wypadek w Gorlicach

Gorlice. 12. 4. (m) Ubiegłej nocy zdarzył się w Gorlicach wstrząsający wypadek który pociągnął za sobą młode życie ludzkie.

17-letni Józef Proszowski z Tarnowa, pomocnik kierowcy autobusu należącego do Jasielskiej Spółki Autobusowej, a kursującego na linii Gorlice—Jasło—Tarnów, korzystając z nieobecności swego patrona Stanisława Kopacza, chciał zaimponować swemu młodszemu, bo 16letniemu koledze Mieczysławowi Lisowi z Tarnowa i w czasie postoju autobusu na rynku w Gorlicach, urządził sobie nocną wycieczkę autobusową z Gorlic do Glinika Mariampolskiego i z powrotem, popisując się przy tym przed swym jedynym pasażerem brawurową jazdą, jaka się odbywała w ciemnościach nocnych, bez światła, by w ten sposób ujść uwadze znajomych. W drodze powrotnej, niedaleko Gorlic, napotkał młody pseudo kierowca na dorożkę konną, również nie oświetloną, a nie mogąc już w ostatniej chwili ani zatrzymać wozu, ani też dorożki wyminąć — będąc w pełnym biegu, uderzył w nią tak nie fortunnie, że młody dorożkarz, 29-letni Józef Potocki z Gorlic wskutek zderzenia wypadł z dorożki na twardy gościniec, doznając pęknięcia czaszki, w następstwie czego, po kilku minutach zmarł. Niedoszły szofer wraz ze swoim kolegą pasażerem, zostali aresztowani i oddani do dyspozycji Sądu okr. w Jaśle.

Dochodzenie w sprawie „Bund deutscher Mädel"

„Kurier Poznański" donosi z Gniezna: W związku z wykryciem nielegalnej organizacji pod nazwą „Bund deutscher Mädel" prokuratura gnieźnieńska ukończyła dochodzenia i prokurator Kasprzak wygotował obszerny akt oskarżenia.

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Gnieźnie zasiądą niebawem: Eleonora Schröter z Gniezna, Fryderyka Teobald z Orchowa, Barbara Wendorff ze Zdziechowy, Ella Hoffmann z Nidomia, Katarzyna Weigt z Gniezna, Szarlotta Albrecht z Gniezna, Gizella Dittmann z Gniezna, Szarlotta Schmideskamp z Piekar, Ella Weidner z Gniezna, Ilse Zimmermann z Gniezna, Edyta Artl z Gniezna i Szarlotta Olszewski z Łukaszewska.

Z wyżej wymienionych Schröter, Wendorf i Teobald stoją pod zarzutem założenia i kierowania związkiem, którego istnienie, ustrój i cel miały pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, pozostałe zaś oskarżone są o należenie do powyższej organizacji. Poza tym spośród oskarżonych Ella Hofmann zbiegła do Niemiec, a Katarzyna Weigt do Gdańska, wobec czego sprawa przeciwko nim zostanie wyłączona aż do czasu ich ujęcia.

LONDYN I PARYŻ POD WRAŻENIEM OKUPACJI ALBANII

Czy powtórzy się tragedia z sierpnia 1914?

(Od naszego londyńskiego korespondenta politycznego)

LONDYN, w kwietniu.

Ludzkość jednak postępuje naprzód. Jeżeli nie umysłowo, to przynajmniej nerwy jej stają się, na kształt postronków, mocne. W sierpniu 1914 w miesiąc po zabiciu słabowitego, niepopularnego arcyksięcia austriackie go odzywa się wielki brytyjski mąż stanu sir Edward Grey: „Światła gasną w Europie"! Nie wytrzymały nerwy narodów i los wojny czy pokoju został zadecydowany w sposób fatalny dla ludzkości. A dziś? Demokracje mogą zaiste szczycić się nerwami ze stali. Sześć lat trwa nie tylko nieustanna prowokacja wolnych narodów, ale krok za krokiem druzgotanie elementów bezpieczeństwa narodów europejskich. Oto lista win Niemiec, wobec których bladnie tragedia lipca 1914. Oto lista win Włoch, które dały uwieść się niemieckim dążeniom rewanżu. Lecz w rzeczy samej jest to także dziś wina wielkich mocarstw zachodnich, które kunktatorstwem swym do prowadziły do tego stanu konwulsji europejskich.

1933 — Zamordowanie premiera rumuńskiego Duci.
1934 — Likwidacja demokracji w Austrii.
— Zamordowanie Dollfussa.
— Zamordowanie przez Ustaszi króla Aleksandra jugosłowiańskiego.
1935 — Inwazja Abisynii.
1936 — Remilitaryzacja Nadrenii.
— Interwencja w Hiszpanii.
1937 — Bombardowanie Almerii przez pancerniki Niemieckie.
1938 — Inwazja Austrii.
— Inwazja Czechosłowacji
1939 — Zabór Czechosłowacji.
— Zabór Albanii.

Światła w Europie nie gasną, widać bowiem że dzisiejsi mężowie stanu dysponują większym zasobem zimnej krwi. Ale jednak charakterystyczna zmiana w nastrojach angielskiej opinii publicznej jest godna uwagi. Zginęła wiara w wartość jakichkolwiek przyrzeczeń ze strony państw osi. Nie dyskutuje się więcej oświadczeń tego czy innego ministra Rzymu czy Berlina. Staje się rzeczą jasną, że w tej dusznej atmosferze Europy

musi się niestety powtórzyć tragedia z sierpnia 1914.

I dlatego dyskutuje się sytuację nie tyle z punktu widzenia politycznego ile strategicznego. A strategicznie przedstawia się sytuacja europejska dość skomplikowanie. Zabór Albanii zneutralizował niestety Jugosławię, która posiadając państwa osi z frontu i tyłu nie może aktywnie zaangażować się, choć ma 18 dywizji i przeszło milion wyćwiczonych żołnierzy. Jest to strata niepowetowana, podobnie jak stratą po Monachium stała się likwidacja 40 dywizji żołnierza czeskosłowackiego. Wypadki narastają z zastraszającą szybkością i jest pewnym, że „oś" pragnie zyskać na czasie i uprzedzić kontruderzenia Wielkiej Brytanii tak pełne sukcesu w czasie wizyty min. Becka w Londynie.

I dlatego też konstrukcja frontu przeciw agresji jest rzeczą naglącą. Jeżeli nie dojdzie do montażu tego bloku w czasie najbliższych już nie tygodni, ale dni, to szanse demokracji spadną ponownie i do listy win europejskich będzie można dodać dalsze pozycje.

Ciężar sytuacji przesunął się po nowym zamachu państw totalitarnych ponownie

w kierunku Morza Śródziemnego.

Mimo jednak uzyskania doskonałej pozycji na Adriatyku i usadowieniu się w ważnym strategicznie punkcie Bałkanów, sytuacja Italii w basenie Morza Śródziemnego nie jest wesoła. Jej wojska są rozrzucone w Libii, Hiszpanii, Albanii i Abisynii, poza tym na Majorce, Sardynii i na wyspach Dodekanezu. Współpraca tych jednostek wojskowych na wypadek akcji wojennej przeciw Francji i Anglii zależy całkowicie od kontroli dróg morskich między metropolią, a wspomnianymi krajami. W teorii italskiego sztabu generalnego, komunikacje te mogą być zapewnione dzięki akcji 120 łodzi podwodnych i flocie powietrznej, których zadaniem byłaby likwidacja brytyjsko - francuskiej floty nawodnej na terenie Śródziemnomorza. Teoria ta jest zdaniem fachowców morskich brytyjskich zupełnie nie uzasadniona, tym bardziej, że stan obrony przeciwpowietrznej i przeciwłodziowej osiągnął rozmiary, które zaskoczą niewątpliwie przeciwnika brytyjskiej floty Śródziemnomorskiej. Gdyby nawet Italia usiłowała nawiązać kontakt bezpośredni pomiędzy Abisynią, a swymi posiadłościami północno - afrykańskimi zapomocą aneksji Egiptu i Sudanu, to jednak znajdujące się na tyłach Libii wojska francuskie Algieru i Tunisu przypomniałyby Włochom istnienie siły przeciwdziałającej.

Tak więc mimo jaskrawych sukcesów politycznych osi,

demokracje jednak jeszcze panują nad najważniejszymi pozycjami w Europie,

choć liczba ich z częściowej winy Francji i Anglii uległa tak poważnej redukcji.

Jeżeli jeszcze szansa pokoju ma być zachowana, to musi być gwarantowana integralność Grecji. To ośmieli inne państwa bałkańskie do przystąpienia do aliansu z Wielką Brytanią i rozszerzenia łańcucha polsko - brytyjskiego na cały Wschód europejski. To skłoni ostatecznie Turcję do otwarcia cieśnin dla floty brytyjskiej i zabezpieczy tyły Rumunii i Polski.

Stoimy w przede dniu jednej z najważniejszych operacji dyplomatycznych Europy powojennej. Od jej powodzenia zależy ostatecznie pokój naszego kontynentu i ostateczne zmazanie listy grzechów ostatnich sześciu lat.

FELIKS WIRTH

Dziś, lub - za sześć miesięcy?...

(Od naszego paryskiego korespondenta politycznego)

PARYŻ, w kwietniu.

Jeszcze niedawno bo dwa tygodnie temu, zanotowaliśmy naiwność tych dzienników, które wierząc ponownie „słowu" Hitlera, podały przez wszystkie szpalty radosną wiadomość o zapowiedzianym zawieszeniu broni na okres Wielkienocy. Radość ich trwała niedługo. Właśnie w Wielki Piątek, dzień w katolickiej Italii jak i w całym świecie katolickim uroczyście święcony, rozpoczęte zostało zagarnięcie Albanii. A wybór tego dnia stanowi niejako podpis przedsięwzięcia: Włochy nigdy nie odważyłyby się na takie posunięcie w taki dzień. Inicjatywa pochodzi wyraźnie z Berlina. Nie bez powodu pp. Goering i Goebbels „podróżują". Zresztą, zwracano już uwagę na niebezpieczeństwo wywczasów hitlerowskiego marszałka na włoskiej Riwierze.

Szło w tym posunięciu nie tylko o zdobycie poważnej bazy strategicznej. Szło też o zadośćuczynienie żądaniom nie nasyconych dotąd Włoch, jak również o zaszachowanie Anglii na Morzu Śródziemnym i Adriatyku. Możliwość zdobycia Dżibuti czy Tunisu przez Włochy upadła z chwilą zajęcia przez Francję ostrej postawy. Należało szukać innego kęsa, którego uzyskanie połączone byłoby z mniejszymi niebezpieczeństwami wojny.

Bo wojny nikt nie chce. Państwa totalne wiedzą, że do wojny nie są przygotowane, zaś ich ludność wycieńczona już tak, jak w drugim, czy trzecim roku wojny. Państwa demokratyczne: bo choć pewne są swego zwycięstwa, niemniej zdają sobie sprawę z kosztów i ofiar. Wolą czekać

aż kolos krzyżacki sam się wywali

Ta chwila zbliża się coraz to bardziej i szybciej, a Berlin zdaje sobie z tego sprawę, i dla tego przyspiesza swe posunięcia.

Lecz fatalizm ciąży nad polityką Niemiec. Zabrnęły już w zaułek bez wyjścia, a obecnie coraz to szybciej dążą ku upadkowi. To nie jest punkt widzenia optymisty, lecz realisty. Państwa totalne zaczynają cierpieć na niestrawność. Czym więcej i szybciej pochłoną, tym prędszy grozi im koniec. Wpadamy w paradoks: należałoby sobie niemal życzyć by agresje mnożyły się w tempie przyspieszonym....

Niemcy nie ruszą Polski,

tak samo, jak Włochy nie ruszą Francji: wiedzą, że to napady niebezpieczne. Gangster zwykle też dobrze zastanawia się zanim wybierze swą ofiarę. A jeśli Jugosławia nie ma ochoty na zbliżenie się do coraz silniejszego bloku państw demokratycznych — to jej prawo...

W chwili obecnej nie idzie o stwierdzenie, że Włosi, zajmując Albanię, opierali się na decyzji Konferencji Ambasadorów z roku 1921, przyznającej im prawo ingerencji w sprawy tego państwa na wypadek jakichś wewnętrznych nieporządków. Otóż Włosi ujrzeli (dzięki bystrości wzroku Berlina) te „nieporządki“: prześladowania — zupełnie urojone — obywateli włoskich w Albanii i.... przygotowanie przez Albanię zamachu na Jugosławię, co każdy zdrowy człowiek uzna za humoreskę. Poza tym posunięcie było wykonane według metod wypróbowanych już przez Berlin: ultimatum 12-godzinne i marsz wojskowy przed upływem tego terminu.

Paryscy amatorzy polityki monachijskiej otrzymali ponowny policzek, choć nie przyznają się ani do tej polityki, ani do policzka: Hitler ponownie dał im dowód, że mają rację, wierząc w pokojowość jego intencji... Wina oczywiście Albańczyków, że ośmielają się bronić. Lecz ta ich obrona zaważy ciężko, nawet jeśli obecnie nie podołają przewadze wroga, bo pomoc w porę nie nadejdzie.

Tempo wydarzeń przyspiesza się.

Wystarczy bodaj zwrócić uwagę na przystąpienie generała Franco do paktu antykominternowskiego, choć Francuzi i Anglicy do tej pory łudzili się, że Franco wymknie się z sieci hitlerowskiej. Teraz i ta karta przestaje być ukryta. Natomiast nie mają racji ci, którzy się u nas denerwują i niecierpliwią z powodu powolności posunięć londyńskich. Niech się zadowolą tych posunięć skutecznością. I niech nie zapominają, że Anglia działa swą tajemną dyplomacją, ogłaszając tylko wyniki. Sytuacja europejska była groźna tak długo, jak długo nie znaliśmy kart londyńskich. Skoro je znamy, skoro możemy wyciągnąć wnioski bodaj z rozmów premiera Chamberlaina z min. Beckiem, możemy wierzyć, że Londyn nie pozwoli Włochom i Niemcom na posiadanie ostatniego słowa.

Przygotowuje się linia obrony,

że będzie ona silna, wie o tym Hitler, przyspieszając swe posunięcia...

Jeśli ktoś dziś pragnie wojny, to chyba nie Hitler, ale Londyn. Lecz Londyn realizuje po woli swe plany. Europa czeka na ogłoszenie poboru w Anglii. Na razie nie zapominajmy, że utworzenie na wniosek brytyjskiego ministra wojny Hore Belishy korpusu ekspedycyjnego złożonego z 19 dywizji, spotkało się niemal że z jednomyślnością Izby Gmin. Dominia popierają Anglię. Siła to wielka, choć nie pierwszego dnia wojny. Wojny, która wybuchnie w chwili, kiedy Anglia uzna za konieczną, nie wcześniej. Wcześniej? Nie brak okazji! I dlatego

wojna ta będzie napewno zwycięska.

Chyba, że — Chyba, że reakcja wewnętrzna w Niemczech nastąpi wcześniej. I to też nie jest niemożliwe. Zbrojenie Niemiec ponad miarę odbywa się przecież już kosztem podatków za rok 1943! I to podatków niemałych! Nie można bez końca zaciągać długów w przyszłości. A przyszłość należy nie tylko do silnego, ale i do bogatego.

Dlatego z radością zanotujmy organizowanie wreszcie w Paryżu i w Londynie bojkotu gospodarczego Niemiec na szerszą skalę. Magazyny poszczególnych dzielnic Paryża wystawiają w oknach tablice, zakazujące wstępu reprezentantom, proponującym towary niemieckie. Te ostatnie usuwane są spokojnie lecz energicznie. Zaczynają tu sobie zdawać sprawę, że nie można dłużej dostarczać drogą tolerowania towarów niemieckich — dewiz na zbrojenia Niemiec przeciw Francji.

Na święta paryżanie rozjechali się mniej niż zazwyczaj. Spokój świąteczny został zakłócony. Wojna wisi w powietrzu. Czuje ją każdy. Spodziewa się: dziś, lub — za sześć miesięcy?...

Dr T. LEDNER

„Płomień wieczysty“ dla pawilonu palestyńskiego w N. Jorku

Jerozolima, 12. 4. ŻAT. W obecności niewielkiego grona Żydów zapalono przy Ścianie Płaczu „Płomień wieczysty“ (Ner Tomid), przeznaczony dla Pawilonu palestyńskiego na wystawie światowej w Nowym Jorku. „Ner-Tomid“ przywiezie do Ameryki sekretarz Keren Hajesodu Jehuda Jaari, który przybędzie do Nowego Jorku 28 kwietnia.

* * *

Nowy Jork, 12. 4. ŻAT. Przewodniczący komitetu, który objął patronat nad pawilonem palestyńskim na wystawie nowojorskiej p. George Backer oświadczył na konferencji prasowej, że uroczyste otwarcie pawilonu palestyńskiego odbędzie się prawdopodobnie 15 maja. Koszta budowy i urządzenia pawilonu sięgają 325.000 dolarów. Na otwarcie oczekuje się też przyjazdu prezydenta dra Weizmanna.

Nowy Jork, 12. 4. ŻAT. Architekt pawilonu palestyńskiego w Nowym Jorku Norvin Lindheim zmarł po krótkiej chorobie w Nowym Jorku. Liczył on zaledwie 30 lat.

Węgierskie pismo nazistyczne znów się ukazuje

Budapeszt, 12. 4. ŻAT. Po dwumiesięcznym zakazie znów zaczęło się ukazywać węgierskie pismo nazistyczne „Magyarsag“. Program nowej partii „Krzyżów świetlistych“, założonej zamiast rozwiązanej partii nazistycznej wysuwa żądanie ustawodawstwa rasistowskiego na wzór niemiecki.

Prasa opozycyjna donosi, że parlament węgierski będzie w końcu kwietnia rozwiązany, zaś nowe wybory odbędą się w końcu maja.

Kilka pism donosi również, że w ramach akcji wyborczej, Żydzi nie będą dopuszczeni do stronnictwa rządowego.

Zgon przewodniczącego gminy ortodoksyjnej w Budapeszcie

Budapeszt, 12. 4. ŻAT. W 71 roku życia zmarł przewodniczący budapeszteńskiej gminy żydowskiej radca Abraham Freudiger. Zmarły w ciągu 25 lat był prezesem gminy, do której rozwoju wielce się przyczynił. Abraham Freudiger był również członkiem Centralnego Komitetu Ortodoksyjnego.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

52)

Katarzyna Ducrox do Williama Roscoe.

Paragon Street.
Londyn.
9. October 1867.

Szanowny Panie Roscoe!

Dziękuję panu serdecznie w imieniu matki i swoim własnym za słowa współczucia w naszym strapieniu. Ten dowód pamięci wzruszył mnie głęboko i utrudnia mi tym bardziej napisanie tego listu.

Zdziwi pana zapewne wiadomość, że od chwili śmierci mego drogiego ojca podjęłam się sama prowadzenia jego przedsiębiorstwa. Przyznaję, że jest to niezwykłe przedsięwzięcie ze strony kobiety tak młodej i mało doświadczonej, jak ja. Jedyna druga możliwość, jaka mi pozostała, to sprzedaż sklepu ze stratą. Drobny kapitał, który bym w ten sposób osiągnęła, nie wystarczyłby na utrzymanie matki mojej i siostry w warunkach, do jakich przywykły. Ojciec nie zdawał sobie z tego sprawy i przypuszczał, że rodzina jest dobrze zabezpieczona. Dziś matka moja nie może od nikogo, prócz mnie, oczekiwać pomocy. Wobec takiego stanu rzeczy czuję, że nie mam prawa wiązać się małżeństwem. Umiem ocenić wielki zaszczyt, jakim jest dla mnie pańska propozycja, a jednak nie mogę jej przyjąć, gdyż uważam, że byłoby to z krzywdą zarówno dla pana, jak i też dla pracy, do której się zobowiązałam. Chcę postąpić wobec pana uczciwie i dlatego donoszę panu od razu o swoim postanowieniu. Nie chcę, by pan się dłużej łudził co do mojej ostatecznej odpowiedzi.

Wierzę, że mi pan wybaczy nawet, gdyby ta nowina wywołała w panu żal. Mam również nadzieję, że będzie mi wolno zachować pańską przyjaźń.

Dziękuję panu raz jeszcze za miłe słowa

i kreślę się
zawsze wdzięczna i szczerze życzliwa
Katarzyna E. Ducrox.

Ten list pobiegł w ślad za młodym Roscoe pół drogi naokoło świata. Dostał się w końcu do jego rąk na Jawie. Przeczytał go, leżąc nago w wątpliwym cieniu, jaki rzucała przepalona słońcem weranda, podczas gdy ciemny służący wachlował go palmowym liściem.

Biedny chłopak cierpiał okrutnie i szukał tej samej nocy zapomnienia w wódce curacoa, i w ramionach holenderskiej kokoty. Gdy odzyskał przytomność opadły go wyrzuty sumienia wraz z atakiem żółtej febry. Choroba powaliła go na siedem tygodni.

Ale o tym wszystkim Katarzyna nie miała pojęcia. Wspomnienie Williama Roscoe zblakło, jak barwy dziecinnej wyszywanki. Należał do okresu jej dzieciństwa; a teraz odłożyła już na bok dziecinne suknie i zabawki.

VI.

... Niedzielne, majowe popołudnie. na wzgórzach Hampstead każdy krzew janowca zapłonął złociście, każdy krzak głogu potrząsał gałązką, obsypaną kremowym kwieciem, nakrapianym tu i ówdzie koralową plamką. W oddali kopuła Św. Piotra zawisła jak mglista bania ponad miastem osnutym dymami, a dalej jeszcze nikły zarys Surrey Hills zlewał się z niezmąconym błękitem nieba.

Wiśnia w ogrodzie Holly Villa roniła raz po raz perłowe płatki. Niektóre opadały na stół stojący pod drzewem, nakryty do podwieczorku, inne znów na głowę starej Madame. Staruszka drzemała siedząc sztywno w fotelu i poruszała głową w takt melodii kościelnych dzwonów. Na trawiastych grządkach wysmukłe tulipany chyliły się również. Stały w pięknym szyku; złote i szkarłatne, wymuskane jak lokaje w odświętnej liberii; pasiaste i wykwintne jak spódniczki zalotnic; białe i tajemne jak sny dziewic; liliowe i przyćmione jak rozmyślania bardzo starej pani...

(C. d. n.)

„Milczałem przez lat dwadzieścia"...

Anglia naprawi błędy popełnione w pałacu św. Jakuba, tak jak naprawiła błędy popełnione w Monachium

Pełny tekst mowy prof. Weizmanna w Nahalal

KRAKÓW, 13 kwietnia.

Podaliśmy już w skrócie treść przemówienia, jakie przed paru dniami wygłosił prezydent Światowej Organizacji Syjońskiej prof. Chaim Weizmann w kolonii Nahalal. Podkreśliliśmy też szczególną doniosłość tego przemówienia, w którym po raz pierwszy z ust przywódcy ruchu syjońskiego padły mocne słowa oskarżenia pod adresem władzy mandatowej za jej wiarołomną politykę palestyńską. Z uwagi na szczególną wagę i znaczenie mowy prof. Weizmanna, podajemy obecnie pełny tekst przemówienia na podstawie stenogramu, jaki otrzymaliśmy z Palestyny.

Przemówienie wygłoszone zostało w wielkiej sali szkoły rolniczej w Nahalal, na uroczystym przyjęciu urządzonym ku czci prezydenta Weizmanna przez kolonistów Emeku i Galilu. Na przyjęciu tym obecni byli przedstawiciele wszystkich osiedli, reprezentujący trzy generacje kolonistów żydowskich w północnej części kraju.

Przy stole prezydialnym zasiadł obok prez. Weizmanna, jego małżonki i syna, dr Ruppin i Eliezer Kaplan z ramienia Egzekutywy Syjonistycznej, bratanica lorda Balfoura lady Dugdale, oraz założyciel Nahalalu Sz. Dajan, który przewodniczył zebraniu. Po przemówieniach powitalnych, w których poszczególni mowcy podnosili dziejowe zasługi prof. Weizmanna dla ruchu odrodzenia narodowego, zabrał głos powitany owacyjnie prof. Weizmanna, który oświadczył co następuje:

Drodzy przyjaciele, przedstawiciele wszystkich kolonii z Galilei Górnej i Dolnej, oraz Emeku. Nie mam dość słów, by wyrazić wam podziękowanie za wielki zaszczyt, jaki spotkał mnie i towarzyszy moich, którzy brali udział wraz ze mną w przebytej niedawno kampanii politycznej. W ich i moim imieniu tudzież w imieniu rodziny mojej dziękuję wam serdecznie. Umiem w całej pełni ocenić fakt, że opuściliście wasze posterunki pracy i przybyliście tutaj.

Fragment jednego wielkiego frontu

Nie należy mi się żadna szczególna wdzięczność. Wszystko to co uczyniliśmy ja i towarzysze moi jest tylko drobną cząstką wspólnego wysiłku naszego, który wykonywujemy na tym lub innym odcinku — w Rosz Pina, Nahalal, czy w Londynie. Wszystko to tylko fragment jednego wielkiego frontu. Pragnę szczególnie podziękować naszemu drogiemu towarzyszowi, ojcu kolonizacji w Emeku, drowi A. Ruppinowi, który przybył tutaj, by wziąć udział w naszym zebraniu.

Co się tyczy tego co zaszło w Londynie, zapewne są pomiędzy nami różnice zdań. Byłem w owych dniach tak dalece zaabsorbowany, że nie zdołałem czytać prasy hebrajskiej i angielskiej, by przekonać się co myślą o nas i o rezultatach konferencji. Jedno wiem tylko, nie ma powodu do jakichkolwiek nastrojów rezygnacji. Jeśli jest u mnie rezygnacja — nie wynika ona z poczucia naszej słabości, czy też z ponurej oceny przyszłości naszej, — dla mnie stanowisko nasze w Londynie nie było żadną niespodzianką. Jeśli jest jakakolwiek niespodzianka, spotkała nas ona ze strony rządu angielskiego. Jeśli rząd taki jak rząd Wielkiej Brytanii ,otoczonej zewsząd niebezpieczeństwami, uważa za stosowne twierdzić, iż potrzeby administracyjne mają pierwszeństwo przed zasadą słuszności i sprawiedliwości, — to jest to, zdaje mi się, niespodzianka przykra, jakkolwiek mam niezłomną nadzieję, iż rząd przekona się rychło, iż zasada ta — słuszności i sprawiedliwości — potrzebna mu jest bardziej niż nam, i że zmieni swój pogląd na „konieczność" wynikającą jedynie z oportunizmu.

Wyszliśmy nie zwyciężeni

Wspomnieliście tutaj o zakończeniu pewnej epoki i rozpoczęciu nowej. Tak jest, — jest to zakończenie epoki. Zakończył się rozdział rozpoczęty dwadzieścia lat temu, i oto teraz wypada nam rozpocząć nowy rozdział i kontynuować pracę naszą może przy pomocy nowych dróg i nowych metod. Jedno wam tylko mogę powiedzieć: przetrwaliśmy Egipcjan i Rzymian, przetrwamy też wszystkich naszych obecnych przeciwników, gdyż nie stanowią oni takiej siły, której mógłby się uląc naród wieczny.

Nie poddaliśmy się i nie poddamy się. Nie zwyciężyliśmy wprawdzie, ale i oni nie zwyciężyli.

Uprzytomnijcie sobie, jak wyglądała sytuacja w Londynie: wszyscy wrogowie nasi, wszyscy nasi przeciwnicy utworzyli wspólny front, a poza tym frontem znajdowały się ciemne siły, których tam na miejscu nie widzieliśmy, ponieważ siedzibą ich jest Rzym, Berlin itd. Mogę wam powiedzieć, że spotkaliśmy się nie tylko z Arabami i z Anglikami, ale z wszystkimi wrogami Izraela na świecie. A mimo to wyszliśmy nie zwyciężeni. Główną przyczyną tego jest — stanowisko wasze tutaj, owe głębokie korzenie, które zapuściliście w tej świętej ziemi — od sędziwego starca znajdującego się w naszym gronie, aż do pokolenia najmłodszego — piątego pokolenia. To nam dodało siły i dumy. Pamiętajcie iż żyjemy w epoce, w której depta się wszystko brutalną stopą, żyjemy w okresie nowej rzeczywistości, której ton nadają armaty i budżety tysięcy milionów wydawanych na zbrojenia. Pracujemy w chwili, w której butną stopą depce się wszystkie zasady, jakie nam były drogie, a ludzie, o których myśleliśmy, że stoją ponad tą rzeczywistością, powiadają jawnie, iż „konieczność administracyjna" wszystko wybacza: Naruszenie honoru, pogwałcenie uroczystych zobowiązań i zasad sprawiedliwości. Zrozumiecie przeto jeśli powiem wam, że nie znalazłem wspólnego języka z tymi ludźmi. Równocześnie jednak miałem uczucie, że cofają się przed siłą moralną, której broniliśmy. Siła ta — to nie tylko wielka siła materialna, pół miliona Żydów, żyjących w Palestynie. I to jest czynnik ważny, ale jeśli do tego jeszcze przybywa siła moralna — wówczas obie razem tworzą siłę znacznie większą od wszystkich armat i budżetów zbrojeniowych.

Przy całej mojej niechęci do przesady sądzę, że rezultaty Londynu były mimo to dobre, skoro jak wiecie, nie uczyniono z nami, tego co zrobiono z Czechami i z Austriakami. A nadomiar jeszcze wyszliśmy zjednoczeni i zwarci, by kontynuować pracę naszą.

Praca będzie kontynuowana!

Podniesionym głosem prof. Weizmann woła: Praca będzie kontynuowana! W dalszym ciągu nabywać będziemy grunta i nie ustanie ani na chwilę alija! Nie tylko my o tym wiemy, lecz i inni wiedzą. A jeśli nie zrozumieli tego jeszcze wszyscy, sprowadzimy ich tutaj, — niechaj ujrzą i usłyszą!

Siedzieli w Londynie ludzie mądrzy i rozsądni, którzy rozprawiali o obietnicach danych rzekomo Arabom i obietnicach udzielonych Żydom — i starali się znaleźć jakiś kompromis między tymi przyrzeczeniami. Nie braliśmy w tym udziału. I była to rzecz osobliwa: ludzie, zainteresowani sprawą pośrednio, byli zarazem sędziami i świadkami. Budzi się pytanie: Czyż nie ma już sprawiedliwości na świecie? My jednak

pozwiemy potężną Anglię na sąd,

na czysty i bezstronny sąd ludzi którzy nie są zainteresowani, na sąd ludzi, którzy nie dają sprzecznych obietnic, nie przyrzekają i nie sądzą później oraz nie orzekają, która obietnica jest ważniejsza a która mniej ważna

Mówiono też w Londynie o problemach strategicznych. Nie jestem fachowcem w dziedzinie strategii, pytałem się jednak rzeczoznawców którzy zapewnili mnie, że ludzie, którzy tyle mówili o strategii, popełnili gruby błąd.

Jednolity blok

Mój przyjaciel Eliezer Kapłan może poświadczyć, że kiedy wyszliśmy z pałacu św. Jakuba, z jego pięknymi salami i drogocennymi obrazami — odrazu zaczęliśmy zastanawiać się nad kwestią jak kontynuować pracę, jak znaleźć rozwiązanie szeregu problemów materialnych stojących tutaj przed nami w kraju. Spodziewam się że nauczeni doświadczeniem, złączymy wszystkie twórcze siły w naszym obozie i przystąpimy z większą energią niż dotąd do dalszej pracy. Muszę tutaj podnieść

szczególnie zjawisko jedności

które z niezwykłą siłą ujawniło się wszystkim w Londynie. Jest faktem, że w dniach ciężkich doświadczeń, jakie przeżyliśmy, lord Birstead (przedstawiciel angielskiej grupy nie-syjonistów — Uw Red.) uczył się u rabina Blaua (przywódca Agudy w Palestynie. — Uw. Red.), rabin Blau uczył się u lorda Readinga a w pośrodku staliśmy my — Ben Gurion, Czertok, Supraski, Mossinsohn — jako jednolity blok. Pamiętam, iż kiedy lord Birstead po raz pierwszy przybył na konferencję, powiedziałem do niego: Dziś po raz pierwszy zaczyna pan uczęszczać do „chederu". Ale proszę pamiętać, że będzie pan musiał płacić za „naukę" Po tym wszystkim myślę, iż uda nam się zjednoczyć wszystkie siły narodu — te siły, które doszły do głosu, podczas konferencji w Londynie staną się siłą twórczą i owocną.

Mój przyjaciel Jaakow Uri przybył dopiero co z Polski. Inni wyjeżdżają do Ameryki i Anglii, by zbierać fundusze potrzebne na kontynuowanie naszej pracy. Teraz bowiem nadszedł czas budowy — z większą jeszcze siłą i zapałem niż dotąd. Nie wiem, czy uda nam się szybko udaremnić niebezpieczeństwa, które grożą.

Ale nie wątpię ani na chwilę, że udaremnimy je. Jedna tylko droga istnieje w tym kierunku — droga budowy, droga twórczości.

Anglia Mac Donalda i Anglia — Balfoura

Może nieco ostro wyraziłem się o stanowisku pewnej części rządu angielskiego w dniach konferencji londyńskiej. Musimy jednak pamiętać, że obok Anglii Malcolma MacDonalda, istnieje dotąd Anglia Balfoura. Dziś jeden element bierze górę — jutro wezmą górę inne elementy. Byliście naocznymi świadkami zmian poglądów, które nastąpiły w ostatnich dniach w konserwatywnej Anglii. Jeszcze trzy miesiące temu były pomiędzy angielskim obozem zachowawczym a pomiędzy ciemnymi siłami w Europie stosunki przyjaźni i wzajemnej sympatii. Teraz czasy się zmieniły i podobnie jak zmienił się ogólny kurs polityczny — jak też zmieni się kurs polityczny w sprawie syjonistycznej. Ostatecznie nie żyjemy przecież w pustej przestrzeni, jesteśmy częścią świata i żyjemy tutaj w miejscu o szczególnej doniosłości. I mogę oświadczyć: był to wielki błąd z ich strony, iż

nie docenili znaczenia 16-milionowej demokracji żydowskiej.

Nie zrozumieli tego wczoraj, zrozumieją jutro. My ze swej strony uczynimy wszystko, by zrozumienie to przyszło jak najprędzej, o środkach zaś, które mają to ułatwić, wypadnie nam jeszcze pomówić przy innych okazjach.

Nie nadszedł jeszcze czas, by czynić bilans konferencji londyńskiej. Rząd nie ogłosił jeszcze zasad nowego kursu, który ma obrać w sprawie palestyńskiej. Nie wiem, co w tej chwili dzieje się w Londynie, nie czekam na dobre nowiny, ale też nie lękam się złych. Jestem pewny, że wraz z wami przezwyciężymy wszystko, tak jak przezwyciężaliśmy dotąd wszystkie trudności, jakie napotykaliśmy na naszej ciernistej drodze. Od chwili deklaracji Balfoura sądziłem zawsze, że droga nasza jest drogą pełną przeszkód, trudów i wyboi, ale wierzyłem zawsze, że ostatecznie wszystkie trudności przezwyciężymy. Nie jest to złudne pocieszenie.

Widzę rzeczywistość w Palestynie

i widzę rzeczywistość w golusie, staram się też porównać i zważyć jedną i drugą. Ostateczna konkluzja brzmi: **postąpiliśmy naprzód. Zjawiły się siły, które chcą zdławić nasze wysiłki, siły te jednak przekonały się, że istnieje siła moralna zespolona z siłą materialną, która w żaden sposób nie da się zdławić i zdusić. Święta i wzniosła praca, którą wykonujemy tutaj, nie jest przeznaczona je-**

(Dokończenie na str. 11-ej)

RADJO

Czwartek, 13 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 8.45—9 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. T. Rettingerowej; 11 Poranek dla szkół powsz. „Czym Paderwski zdobył świat" w opr. T. Mayznera; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Pogadanka Starego Doktora dla młodzieży; 15.15 Kłopoty i rady „Ciocia z prowincji" dialog w opr. Ireny Gombrowicz; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Za chlebem — odczyt dla młodzieży licealnej wygł. M. NiemyskaHessenowa; 16.40 Karnawał Schumanna odegra na fortepianie H. Sztompka; 17.10 Życie portów: Grytwiben — felieton wygł. Eug. Moszczyński; 17.20 Inform. turyst.; 17.25 Koncert popularny w wyk. ork. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 18 „Dobry wieczór państwu" w opr. St. Broniewskiego; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Opowieść o Moniuszce — aud. w opr. dr Zdz. Jachimeckiego, prof. U. J.; 19.20 „Dialog o zmierzchu" — pow. mówiona M. Kuncewiczowej; 19.35 Koncert rozrywk. Wykonawcy: ork. rozgł. katowickej pod dyr. J. Leszczyńskiego, zespół wokalny „Czwórka śląska" trio akordeonistów, Adam Bryzek (akomp.); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorol., komunikat śniegowy, wiadomości sportowe, nasz program na jutro; 21 „Peregrynacja dziadowska" aud. satyryczno-obyczajowa St. Wasylewskiego; 21.45 Lokalne wiadomości sport.; 21.50 „Ofiara zielonego fraka i żółtej kamizelki" — szkic literacki w opr. W. Lachnitta; 22.05 Koncert popularny w wyk. tria salonowego Em. Filipowskiego oraz Z. Wünsch-Pawlikowskiej (śpiew); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 18 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 p. Kraków; 21.15 „Folklor różnych narodów" — aud. w opr. dr Simonówny; 22.13 Muzyka taneczna (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Koncert dawnej muzyki polskiej.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Poradnik sportowy dla pracowników fizycznych; 18.10 Z albumu speakera; 18.30 p. Kraków; 21.45 Rozmowa ze słuchaczem J. Tepy; 21.55 „Przy kominku" — aud. słowno-muz.; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 21.45 Wiadom. sport. lokalne; 22 Cykl: „Rozbudowa Lwowa"; 22.15 Przegląd filmowy w opr. dr Lewickiego; 22.35 Płyty; 22.35 Wieczór literacki; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 21.45 Płyty; 22 Sprawy wiejskie; 22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

18 BRUKSELA FRANC.: Koncert kwartetu wiolonczelistów. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUBLANA: Muzyka kameralna. PARIS PTT.: 18.05 Muzyka kameralna. OSLO: 18.15 Popularna muzyka norweska. RADIO ROMANIA: Koncert ork. bałałajkowej. RYGA: 18.20 Pieśni łotewskie.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Koncert fińskiego chóru męskiego. LUKSEMBURG: Radiokabaret. KOWNO: 19.30 Muzyka kameralna.

20 DROTWICH: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RADIO ROMANIA: 20.15 Koncert symfoniczny. FLORENCJA: 20.30 Komedia muzyczna. RZYM: Muzyka rozrywkowa. SZTOKHOLM: 20.55 Koncert orkiestrowy z udz. pianistki France Ellegaard.

21 BRUKSELA FRANC.: Muzyka lekka. HILVERSUM II Muzyka 18 stulecia. LILLE: Czwartkowy wieczór rozrywkowy. MEDIOLAN: „Lohengrin" — opera Wagnera. TALLIN: 21.10 Koncert muzyki baletowej i operowej. WIEŻA EIFFLA: 21.15 Koncert. STRASBURG: Muzyka rozrywkowa. RADIO PARIS: 21.30 Konc. symfoniczny.

22 BRUKSELA FRANC.: Koncert ork. symfon. FLORENCJA: Muzyka taneczna. SZTOKHOLM: 22.15 Koncert popularny. POSTE PARISIEN: Radiokabaret. DROITWICH: 22.25 „Romeo i Julia" — suita symfoniczna Prokofjewa.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. BUDAPESZT: 23.15 Muzyka cygańska. DROITWICH: 23.20 Koncert ork. dętej.

Choroby zakaźne w cyfrach

Warszawa, 12. 4. PAT. Departament służby zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej podaje, że w okresie od 12. 3. do 18. 3. 1939 r. na terenie całego kraju zgłoszono łącznie: 172 przypadków duru brzusznego, 171 — duru plamistego, 9 — czerwonki, 294 — płonicy, 331 — błonicy, 39 — zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 1038 — odry, 229 — krztuśca, 34 — gorączki popołogowej, 631 — gruźlicy, 93 — róży, 512 — jaglicy, 3 — włósienicy, 7 — twardzieli, 2 — śpiączki i 2 — wodowstrętu.

Amerykańska arystokracja

Nowa Anglia -- dostojna i dystyngowana

(s) Kiedy 20 grudnia 1620 roku pierwsi pielgrzymi, po długiej i uciążliwej podróży przez ocean, postawili nogę na amerykańskim gruncie, przywitała ich lodowata burza śnieżna. Późniejsze opisy, które w obrazach starały się uwiecznić to doniosłe wydarzenie, przedstawiają nam w głębi kołyszącą się na wzburzonym morzu, trochę zszarganą „Mayflower", dalej na przedzie — pielgrzymów, którzy klęcząc na zlodowaciałym gruncie, wznoszą dziękczynne modły ku niebiosom.

Jakiś lodowaty chłód owiewa nas, kiedy śledzimy historię początków nowoangielskiej epoki kolonizacyjnej, w której Purytanie wyrzucali każdego z nowej kolonii Masachusetts, kto nie stosował się ściśle do ich surowych metod religijnych. Tej nietolerancji religijnej Purytanów zawdzięczają zresztą niektóre stany Nowej Anglii swoje powstanie. Sąsiedni stan Connecticut powstał jako protest przeciw tej nietolerancji. William Penn wypędzony z Masachusetts poszedł na południowy zachód i stworzył Pensylwanię, Roger Williams zaś wypędzany z jednej miejscowości do drugiej, znalazł wreszcie przytułek na małym półwyspie i stworzył tam Rhode Island.

Nowa Anglia

Spośród trzynastu t. zw. „starych stanów" na wschodnim wybrzeżu Ameryki, sześć północnych, Masachusette, Connecticut, Rhode Island, Maine, New Hampshire i Vermont, podciąga się pod wspólne miano „Nawej Anglii". I rzeczywiście wiele przypomina tu dawną angielską ojczyznę. Nie tylko zewnętrznie. To, że dominuje tu element anglosaski, że styl budowlany w miastach i po wsiach przypomina Anglię, to jeszcze nie wszystko. Poza zewnętrznym wyglądem odczuwa się tu tchnienie angielskiego powietrza, angielskiej atmosfery. Gdy wybiera się człowiek w niedzielę wieczór w Bostonie do restauracji, zwracają uwagę, że w żadnym wypadku — definitely not — w barze z powodu spoczynku niedzielnego, nie wydaje się alkoholu, natomiast przy stoliczkach obok baru, można spokojnie wypić swoją whisky. A Massachusetts wprowadził ostrą cenzurę filmową, obowiązującą jednak tylko w niedziele. W dni powszednie można swobodnie się gorszyć filmami. Czyż nie przypomina to żywo Londynu, gdzie po jedenastej w nocy dostaje się alkohol tylko w tym wypadku, jeśli się zamawia do niego sandwicze? Jest to z tej i tamtej strony oceanu dawny angielski duch kompromisu.

Gdy przypatrzymy się nazwom miejscowości, widzimy od razu, że nawiązują ode no dawnej ojczyzny. New Plymouth, New London, New Haven, New Milford, New Bedford — wszystkie te nazwy mają coś wzruszającego w tym swoim przywiązaniu do starego świata, który przynajmniej w ten sposób chce się przeszczepić do nowego życia. Tak samo ma się rzecz z innymi kategoriami nazw: Paryż, Warszawa, Florencja, Geneva, Kraków Upsala — wszystko to są małe wioszczyny, ale ta dysproporcja między nazwą a miejscowością, nie wywołuje bynajmniej uśmiechu ironii, raczej uśmiech sympatii i rozczulenia.

A jaki pusty jest ten kraj! Godzinami jeździ się autem i nie spotyka ani człowieka, ni domku! A przecież jest to „gęsto zaludniony Wschód". Jak dopiero wygląda na środkowym zachodzie? Tutaj po wsiach znajduje się też oznaki kontynentalno-europejskiej emigracji, w każdej drugiej wiosce są związki polskich Sokołów, przeważna część małych farm jest w rękach polskich, bo kiedy przed pół wiekiem rozpoczęły się miasta silniej uprzemysłowiać i warunki życia po miastach stały się lepsze, starzy Yankesi sprzedawali swoje farmy europejskim imigrantom, a sami wyjeżdżali do miast. Bezpretensjonalność tych małych farmerów pozostała jeszcze i dzisiaj po 50 latach ich pierwszą i najważniejszą cnotą. Po wsiach mówi się więcej po polsku, włosku, szwedzku, szwajcarsku, niż po angielsku.

Z okazji 50-lecia Hitlera

Berlin, 12. 4. PAT. Z okazji 50 rocznicy urodzin kanclerza Hitlera wydane zostaną pamiątkowe znaczki pocztowe wartości 12 i 38 fenigów. Na znaczku znajdować się będzie fotografia kanclerza z czasu jego pobytu w rodzinnym mieście Braunau w dniu 12 marca 1938 r.

Prowincja pedagogiczna

Cztery piąte ludności żyje z rolnictwa. Tylko w najciaśniejszym otoczeniu miast usadowił się po części i przemysł. Ale jedna „gałąź przemysłu" wsławiła Nową Anglię, a nie jest nią ani stal, ani żelazo, lecz coś znacznie ważniejszego: wychowanie. W tych sześciu stanach mieszczą się najważniejsze uniwersytety, colleges i szkoły całego kraju. Nowa Anglia jest jakby pedagogiczną prowincją Ameryki. Harvard i Yale, Dartmouth i Smith, Wellesley i Brown, Amherst i Williams — najsławniejsze instytuty wychowawcze kraju — dla każdego Amerykanina ustalone pojęcie — bądź to dlatego, że wyrósł tu jakiś sławny Amerykanin, bądź przez swoje sławne biblioteki, czy drużyny piłkarskie, czy wielkie bogactwa materialne. Colleges przeważnie leżą zdala od głośnych środowisk i tworzą zamknięty światek dla siebie. W niektórych jest system koedukacji, ale specjalnie te zakłady, w których nauka odbywa się oddzielnie dla chłopców a oddzielnie dla dziewcząt, przypominają średniowieczne klasztory.

Elita

Wychowanie w jednym z wielkich zakładów naukowych Nowej Anglii pomaga człowiekowi w Ameryce przez całe życie. A cóż dopiero jeśli ktoś miał szczęście urodzić w Nowej Anglii: to mu jest pomocną nie tylko za życia ale i po śmierci, po wsze czasy. Jest się wówczas uznawaną „elitą" kraju. Zważa się wówczas bardzo na tradycje i chętnie wspomina, że przodkowie, przybyli ongiś na „Mayflower" do nowej ziemi. Dziwna rzecz, jak silnie wzrosła lista pasażerów „Mayflower". W roku 1620 przywiozła „Mayflower" stu pielgrzymów, z tych od razu pierwszej zimy, na skutek mrozów i głodu zmarło 51, a pozostała liczba 49 absolutnie nie mogła rozróść się do jednej dziesiątej wszystkich mieszkańców dzisiejszej Ameryki. Pogodzono się więc, że „Mayflower" poza pierwszą transzą pielgrzymów, przywiozła jeszcze i dalsze, i za najwyższą arystokrację amerykańską uchodzą także i ci, których przodkowie, przybyli na pokładzie tego poczciwego okrętu, po roku 1620.

Nie można przemilczeć, że nie wszyscy Amerykanie mówią dobrze o „Nowo-Anglikach". Uchodzą bowiem, za zarozumiałych i dumnych. Szczególnie Boston ma taką opinię. „Oni sądzą, że są czymś nadzwyczajnym — powiadają Amerykanie — że wynaleźli i wzięli w pacht kulturę, że mają najpiękniejsze koncerty i najwspanialsze muzeum. Prawda, mają najsławniejszy i najstarszy uniwersytet, ale czy dlatego ich język musi być tak afektowny i napuszony?" W rzeczywistości język angielski Bostonu, jest bardziej angielski niż amerykański, co u reszty Amerykanów wcale nie uchodzi za komplement. Ale Bostończycy uważają to za największe pochlebstwo, i podkreślają dyskretnie ale z naciskiem, że „Boston ma w sobie dużo z angielskiego miasta". Co się też absolutnie zgadza. Czuje się tchnienie staro-amerykańskiej tradycji, gdy spaceruje się ulicami Bostonu, w porcie, gdzie po raz pierwszy w roku 1773 pojawił się ruch niepodległościowy, gdy się przechodzi obok miejsca, gdzie urodził się Beniamin Franklin, albo gdy przechodzi się obok starego, trawą zarosłego cmentarzyska, gdzie pogrzebani są członkowie „Boston Tea Party" — ci ludzie, którzy swoją „burzą w szklance herbaty" poczynili pierwszy krok ku wolności.

I ten mały zielony cmentarzyk w pośrodku miasta jest może tym czynnikiem, z którego „Nowo-Anglicy", są tacy dumni. Tam leżą ludzie, którzy zamknęli okres kolonizacji i od których rozpoczęła się właściwa historia amerykańska. Jest to ta sama chorągiew, ten sam kawałek płótna 13 pasków i 48 gwiazd, która powiewa na tej części ziemi, czy to w Waszyngtonie, czy w San Francisko, czy na małym statku rybackim. Ale jeśli ta gwiaździsta flaga unosi się nad małym cmentarzem, nad portem czy nad zatoką bostońską, to ma ona tutaj, mimo że jest wyblakła i stara, albo może właśnie dlatego, specjalne znaczenie, specjalne szlachectwo, ma przywilej starszeństwa.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Szybkie wznowienie linii polsko-palestyńskiej jest koniecznością chwili

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gosp.)

WARSZAWA, w kwietniu.

Ciągnąca się od szeregu tygodni sprawa ponownego uruchomienia przez Linie Żeglugowe Gdynia—Ameryka komunikacji morskiej na szlaku Constanca—Haifa jeszcze nie została załatwiona. Na razie więc został zmarnowny początek sezonu wiosennego na trasie palestyńskiej, związany zarówno z najpiękniejszą porą roku w Palestynie, jak i z przypadającymi w tym okresie uroczystymi świętami wielkanocnymi, które ściągały zawsze, nawet w okresie największego nasilenia rozruchów, rzesze turystów.

Sprawa ta zasługuje na bliższą uwagę. Posiada ona poza aspektem „żydowskim", kilka innych aspektów o pierwszorzędnej doniosłości państwowej.

Dlaczego linia palestyńska została zawieszona?

Poświęcić nam wypada kilka słów dziejom tej linii, która, eksploatowana przez Linię „Gdynię-Amerykę" w latach 1933-1938, dopiero w listopadzie ub. r. przestała istnieć.

Linia ta (Constanca - Haifa - Pireus - Stambuł - Constanca) obsługiwana była w ciągu pięciu lat przez statek „Polonia", a przez pewien czas również i statek „Kościuszko". Statki te odbywały regularne rejsy, przewożąc w pierwszym rzędzie emigrantów i turystów żydowskich z Polski do Palestyny. W ciągu tych 5 lat udały się za pośrednictwem linii polsko - palestyńskiej setki tysięcy przesiedleńców, a spośród dziesiątek tysięcy turystów z Polski i z innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, którzy chętnie korzystali z polskiego statku, bardzo wielu osiedliło się na stałe w Palestynie.

Zawieszenie tej linii było w pierwszym rzędzie spowodowane koniecznością zmiany tonażu na tej linii, gdyż statek „Polonia", kursujący bez przerwy w ciągu powyższych 5 lat, wymagał, ze względu na swój wiek, wycofania go z ruchu, przy czym eksploatacja jego była zbyt kosztowną. — Istotnie został on wycofany i rozebrany na złom w jednej ze stoczni zagranicznych.

O umocnienie naszej pozycji wywozowej na Bliskim Wschodzie

Linia ta odegrała pionierską rolę w zakresie nawiązania i zacieśnienia bliższego kontaktu z Bliskim Wschodem, który mimo iż jest dla Polski b. interesującym rynkiem zbytu, był przez naszą politykę i ekspansję handlową dość zaniedbany.

Istotnie w ostatnich latach mamy do zanotowania pewne sukcesy naszego handlu zagranicznego na Bliskim Wschodzie. I tak osiągamy nadwyżkę bilansu w handlu z Palestyną (w ub. roku plus 1,899 tys. zł.), Syrią (plus 1,235 tys. zł.), Turcją (plus 1,606 tys. zł.), Irakiem (plus 781 tys. zł.) i Cyprem (plus 137 tys. zł.).

Jednakowoż, ogółem biorąc obroty nasze z tymi krajami nie są zbyt wielkie, wywóz nasz do kilku z ważniejszych krajów się zmniejszył, a z Egiptem mamy ujemne saldo bilansu handlowego, które waha się w ostatnich dwóch latach w granicach 10 miln. zł. Nawet z Iranem pasywne saldo nasze na naszą niekorzyść wynosiło w ub. roku 67 tys. zł.

W tych warunkach konieczne są pewne posunięcia, któreby umocniły naszą pozycję wywozową w tych krajach. Kraje te posiadają naturalne warunki, ażeby się stać bardzo pojemnymi rynkami zbytu dla naszej wytwórczości.

Polska jako kraj tranzytowy

Szczególnie interesujące z punktu widzenia eksportu polskiego stają się te kraje w chwili przystąpienia do budowy szlaku wodnego Bałtyk—Morze Czarne. Budowa tego szlaku wodnego posiada pierwszorzędne znaczenie dla gospodarstwa społecznego Polski. Budowa tego kanału uczyniłby mogła z Polski par excellence kraj tranzytowy z Północy na Południe i z Południa na Północ, ogniskując u nas handel Europy z Bliskim i Dalekim Wschodem.

Wrócił właśnie do Warszawy z zagranicy płk. Jan Kowalewski, który kieruje pracami Komitetu organizacyjnego T-wa dla budowy szlaku wodnego Bałtyk — Morze Czarne. Płk. Kowalewski, który zwiedził Paryż, Londyn i Amsterdam, gdzie zbadał te trzy rynki finansowe na temat możliwości zaangażowania kapitału zagranicznego w budowie kanału Bałtyk — Morze Czarne i są duże widoki, że kapitał zagraniczny weźmie wydatny udział w tej budowie.

Jak podnoszą sfery fachowe, budowa tego wielkiego kanału mogłaby w wielkiej mierze służyć naszemu eksportowi, tak śródlądowemu, jak i morskiemu, znacznie podnieść nasze warunki eksportowe szeregu dziedzin przemysłu i decydująco wpłynąć na rozwój naszej wytwórczości i aparatu wymiany. Poza tym realizacja tego projektu posiada duże znaczenie dla obrony kraju i zatrudnienia licznych rzesz bezrobotnych.

Oczywistą jest rzeczą, że przy realizacji koncepcji „Bałtyk — Morze Czarne" wznowienie linii palestyńskiej odegrać może dużą rolę przy zacieśnieniu naszych stosunków handlowych z Bliskim Wschodem.

Zrozumiałe też jest, że linia ta może też odegrać pewną rolę przy zacieśnieniu naszych stosunków handlowych z Rumunią, która — nawiasem mówiąc — zbliża się obecnie coraz bardziej do Francji. Jednakowoż nie wolno zapominać, że rynek rumuński opanowany jest w przeszło 50 proc. przez Rzeszę Niemiecką.

Z Wisły ma większą korzyść Berlin niż Warszawa

Nie należy też pominąć faktu, że budując kanał „Bałtyk — Morze Czarne", będziemy wreszcie musieli przystąpić do regulacji i użeglownienia Wisły.

Zakrawa to na paradoks, ale faktem jest, że wskutek złego stanu Wisły środkowej łatwiej jest przewieźć towar do Torunia z Berlina niż z Warszawy.

Mimo prób, czynionych parokrotnie od czasu odzyskania naszego bytu niepodległego, mimo projektów technicznych i głosów opinii sfer techniczno-naukowych i gospodarczych o potrzebie regulowania Wisły — bardzo mało w tej dziedzinie zrobiono. Obrazem stosunku — Wisły do zagadnienia komunikacyjnego w Polsce niech będzie fakt, że na wszystkich drogach wodnych w roku 1936 przewieziono u nas 725 tys. ton towaru, w Niemczech w tym czasie 116 milionów, stosunek jak 1:160, podczas gdy stosunek towarów przewiezionych koleją w Polsce i Niemczech wyraził się (w 1937 r.) cyfrą 1:7. Niemniej korzystają z połączenia sieci dróg wodnych niemieckich z dolną Wisłą i przed naszymi oczami prowadzą barki nowoczesne, zmotoryzowane. Odcięci od dolnego biegu odcinkiem nieuregulowanym, patrzymy bezsilni, tolerując pozory, że to Niemcom hitlerowskim ta droga wodna jest potrzebna, a nie nam.

Wynikają z tego wielkie szkody dla naszego gospodarstwa społecznego. Szkody są tym większe, że drogi wodne nie stanowią konkurencji dla przewozu ładunków masowych zapewniając najniższe taryfy i odciążając kolej od deficytowych transportów. A zresztą znaną jest rzeczą, że każdy nowy środek komunikacyjny wywołuje nowy ruch własny, przysparzając jednocześnie przewozu komunikacjom już istniejącym.

Linie obce, a wzmożony ruch turystyczny

Wracając do interesującego nas zagadnienia należy podnieść, że ruch turystyczny do Palestyny w sezonie zimowym przybrał ponownie duże rozmiary. Odbywa się on statkami linij obcych. W ten sposób również i w sezonie, który nie jest typowym sezonem wyjazdów turystycznych z Palestyny do Europy, jest na statkach kursujących między Europą a Palestyną zapewniony dostatecznie wielki ruch pasażerski. Przekroczy on w tym sezonie zimowo - wiosennym normalny ruch pasażerów palestyńskich, udających się w okresie letnim do Europy i z powrotem, co stanowiło poważne źródło wpływu dewiz za przejazdy dla skarbu polskiego.

W tych warunkach zrozumiałe jest, że zawieszenie linii polsko - palestyńskiej pociągnęło za sobą duże szkody, a przede wszystkim pozbawiło nas dopływu dewiz do kraju.

Podobno jeden z dwóch wycofanych z linii południowo - amerykańskiej statków ma zostać unieruchomiony i ma stać bezczynnie w doku. To też wyłania się możliwość, która bez żadnych wkładów materialnych pozwoliłaby utrzymać tak doniosłą dla rozwoju stosunków gospodarczych polsko - palestyńskich, jak i dla polityki emigracyjnej linię okrętową. Istnieje też koncepcja nabycia przez ruchliwe i dobrze funkcjonujące linie żeglugowe Gdynia — Ameryka specjalnie na ten cel przeznaczonego statku.

Linię tę trzeba uruchomić jak najszybciej, gdyż każdy dzień opóźnienia przynosi szkody naszemu gospodarstwu społecznemu i pozwala ażeby nasze miejsce zajęli inni. Zresztą przychylne stanowisko w tej sprawie zajmuje zarówno Min. przemysłu i handlu (departament morski) jak i Min. Skarbu, a sfery gospodarcze zainteresowane w eksporcie nie przestają wskazywać, że pięć lat pracy propagandowej i duży wkład pieniężny, jakie zostały użyte dla spopularyzowania linii polsko - palestyńskiej, mogą zostać bezpowrotnie stracone, jeśli unieruchomienie linii potrwa dłużej i miejsce polskiej bandery zajmą statki państw obcych.

To też konieczna jest szybka decyzja czynników miarodajnych w sprawie ponownego uruchomienia linii polsko - palestyńskiej, która przyniesie wielką korzyść Państwu, przyczyniając się wybitnie do rozbudowy naszych stosunków gospodarczych z krajami Bliskiego Wschodu. G. M.

Współpraca gospodarcza Anglii i Polski

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyspieszyło rozpatrywanie zgłoszonych wniosków na kontyngenty dodatkowe na przywóz z Anglii i według otrzymanych przez nas informacji w dniu wczorajszym pierwsza seria przywozowych kontyngentów dodatkowych na towary angielskie została już uzgodniona i zatwierdzona i będzie w najbliższych dniach podana do wiadomości publicznej. Przyznanie kontyngentów dodatkowych stanowić ma jednak tylko jeden z etapów rozbudowy naszych stosunków handlowych z W. Brytanią dalsze zaś etapy są obecnie w trakcie rozmów uzgadniających między przedstawicielami obu rządów.

Rozmowy uzgadniające dotyczą w pierwszym rzędzie zwiększonego importu surowców z Anglii, nie tylko dla pokrycia bieżącego zapotrzebowania w naszym przemyśle lecz obejmą również te ilości jakie okazały się potrzebne dla stworzenia u nas w kraju baz surowcowych, stanowiących nienaruszalną rezerwę na wypadek szczególnych potrzeb, w jakich mogłoby się znaleźć nasze gospodarstwo. Rezerwy te miały być dwojakiego typu. Mianowicie część rezerw znajdowałaby się na terenie poszczególnych zakładów fabrycznych, jako nienaruszalna ilość zabezpieczenia surowcowego, a reszta zmagazynowana byłaby w Gdyni.

Poza zwiększonym zakupem surowców rozmowy obejmują sprawę przywozu do Polski sprzętu inwestycyjnego i już dziś możemy zanotować cały szereg wypadków, w których przemysł nasz przerzucił się od zapotrzebowania maszynowego z innych krajów na rynek angielski. Wydatniejsze rozszerzenie przywozu sprzętu inwestycyjnego będzie mogło jednak nastąpić równolegle z doprowadzeniem odpowiednich kredytów do naszego gospodarstwa, których rodzaj i wysokość ma być w najbliż

szych dniach uzgadniana. Rozmowy przedstawicie li obu rządów na powyższe tematy, przerwane wskutek świąt Wielkiejnocy, mają się rozpocząć ponownie już w najbliższych dniach.

—oo—

Kursy papierów wartościowych przyjmowanych przez ubezpieczalnie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił następujące kursy, według których wymienione poniżej papiery procentowe mogą być przyjmowane przez Ubezpieczalnie w okresie od 1 do 30 kwietnia br. na spłaty zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych z okresu przed 1-ym stycznia 1935:

4 pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa kurs 71 proc., 5 proc.. Pożyczka Konwersyjna z r. 1924 — 75 proc., 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 72 proc., 5 pół proc. (7 proc.) LZBGK. II—VII em. 85 proc., 5 pół proc. (8 proc.) LZBGK. I em. zł/zł z 1924 r. — 86 proc., 5 pół proc. (7 proc.) Oblig. Kom. BGK II—III em. 85 proc., 5 pół proc. (8 proc. Oblig. Kom. BGK, I em. zł/zł z 1924 r. — 90 proc., 5 pół proc. (7 proc.) LZPBR. ser. III — 86 proc., 5 pół proc. (8 proc.) LZPBR. ser I i II — 86 proc, 4 pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie, em. V — 69 proc., 4 pół proc. L.Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie z 1925 r. 69 proc., 4 proc. L.Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 60 proc., 4 pół % LZ. Pozn. Ziemstwa Kred. seria K—67 proc., 4 pół proc. L. Z. Pozn. Ziemstwa Kredyt. seria L — 68 proc. 4 pół proc. L.Z. Tow. Kredyt. Ziemsk. we Lwowie (55 letn. zł) — 69 proc., 4 pół proc. L.Z. Wil. Banku Zemskiego ser. I i II — 68 proc. 4 pół proc. LZ. Wil. Banku Ziem. seria III — 67 proc. 5 proc. (8 proc.) L.Z. Tow. Kred. m. W-wy z 1933 roku 77 proc., L. Z. Tow. Kredyt. m. W-wy stare — 77 proc.

Sprawa przedsiębiorstw w większym rozmiarze

W myśl art. 15 ust. 1 ustawy o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 34) należności za świadectwo przemysłowe za lata do roku podatkowego 1939 wł. będą pobierane na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym; po tym terminie tj. od 1 stycznia 1940 roku świadectwa przemysłowe zostaną usunięte z nasze go systemu podatkowego.

W związku z powyższym nastręcza się potrzeba modyfikacji tych aktów ustawodawczych, przy czym w szczególności wchodzić tu będzie w grę roz porządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23. 10. 1936 w sprawie określenia przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze (Dz. U. R. P. Nr 84).

Z uwagi na powyższe Izba Przemysłowo Handlowa w Łodzi przystąpiła do zbierania danych mających na celu ustalenie opinii Izby w jakim kierunku winna iść zmiana cytowanego rozporządzenia. — Wnioski, jakie Izba zamierza wysunąć zmierzają do ustalenia odrębnych kryteriów dla: a) przedsiębiorstw handlowych, sprzedających zakupione towary, b) przedsiębiorstw handlowych, pracujących trybem nakładczym, c) przedsiębiorstw prze mysłowych wytwarzających wyroby z materiałów zakupionych na rachunek własny, d) przedsiębiorstw przemysłowych, wytwarzających wyroby z cudzych materiałów, e) przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego, f) zajęć przemy słowych, wykonywanych bez utrzymywania oddzielnych biur i pomocników handlowych.

Wielki plan międzynarodowej wymiany surowców

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu: Gigantyczny plan międzynarodowej wymiany surowców został świeżo zaprojektowany przez senatora Byrnes'a i poparty przez przedstawicieli administracji U. S. A. oraz wpływowe grupy w Senacie. Plan ten ma wpłynąć dodatnio na wzmocnienie potencjału obronnego oraz pogotowia „demokratycznych" państw, z drugiej zaś strony przyczyni się do uwolnienia Stanów Zjednoczonych od pokaźnej części ciążących na ich rynkach zapasów surowcowych. Według wspomnianego planu Stany Zjednoczone dostarczą poważne ilości bawełny i pszenicy do W. Brytanii, Holandii, Belgii i ew. niektórych innych krajów, wzamian za co kraje te, rozporządzają w koloniach swoich poważnymi źródłami kauczuku i cyny, dostarczą Ameryce dużych ilości tych właśnie surowców. Kraje, które dokonałyby w ten sposób wymiany surowców, zobowiązałyby się nie używania ich w przeciągu pewnego okresu czasu i do nie wypuszczania zapasów tych na rynek.

Koszty utrzymania bez zmian

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie w marcu b. r. wynosił, według danych G. U. S., 60,6 (przy podstawie rok 1928 = 100), wobec 60,6 w miesiącu poprzednim i 60,8 w marcu 1938 roku nie wykazał więc prawie zupełnie zmian. Wskaźnik kosztów żywności wynosił 51,8 wobec 51,7 i 52,0, alkoholu i tytoniu 94,1, wobec 94,1, opału i światła 72,4—72,4—72,4, odzieży i obuwia 62.6 (62.6 i 62.7), a innych grup 89,8 (89,8 i 90,1).

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie wyrażał się w marcu 1938 roku cyfrą 62,7 w lutym 1939 wynosił 62,4, a w marcu b. r. 62,6 i przedstawiał się dla poszczególnych grup, jak nast.: żywność 51,7 (51.4—51.7), alkohol i tytoń 97.7—97.7—97,7, opał i światło 70,2—70.2, 70.2, mieszkanie 72,7—72.6—72.6, odzież i obuwie 57.6—57.5—57.5, higiena i zdrowie 69,5—66.0—66.0, inne 82.6—82.6—82.6.

Zasiłki dla rodzin osób odbywających służbę wojskową

Ustawa z dnia 30 marca 1939 ustaliła od dnia 1 kwietnia br. prawo do zasiłku dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową na następujących zasadach:

1) prawo do zasiłków służy rodzinom żołnierzy odbywających czynną służbę wojskową: w rezerwie, pospolitym ruszeniu, pomocniczej służbie woj skowej oraz w uzupełniającej służbie wojskowej — na ćwiczeniach doskonalących, ponadto osobom od bywającym służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, jeśli są jedynymi żywicielami rodziny oraz osobom odbywającym ochotniczną służbę woj skową w czasie mobilizacji lub wojny, albo w przy padku, gdy tego wymaga interes Państwa;

2) za rodzinę żołnierza uważa się: żonę również i sądownie separowaną, jeśli mąż jest obowiązany do jej utrzymania (płaci alimenty), dzieci ślubne, uprawnione i przysposobione oraz dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców i nieślubną matkę, rodzeństwo, rodziców matki i rodziców ślubnego ojca. Dzieciom, pasierbom i rodzeństwu, służy prawo do zasiłków do ukończenia 18 roku, względnie do 24 roku życia, jeśli uczęszczają do zakładu naukowego lub uczą się w zawodzie praktycznym, oraz jeśli z powodu stanu zdrowia nie mogą zapracować na swe utrzymanie;

3) Za czas niezawinionego pobytu żołnierza w niewoli pobiera rodzina zasiłek nie dłużej niż przez 6 miesięcy;

4) zgłoszenie prawa do zasiłku należy kierować do gminy zamieszkania osoby uprawnionej do zasiłku, najpóźniej w ciągu miesiąca po dniu ustania prawa do zasiłku, gdyż po tym terminie ulega zasiłek przedawnieniu.

Dobrowolna służba pracy w Palestynie

Jerozolima, 12. 4. (S) Wiceburmistrz Jerozolimy dr. Auster omówił w wywiadzie prasowym zadanie nowej organizacji p. n. „Służba pracy" założonej niedawno w miastach i osiedlach Palestyny. Celem tej organizacji jest obowiązkowa praca członków, a w szczególności młodzieży. Mężczyźni w wieku od 18 do 25 lat są zobowiązani poświęcić rok pracy wyłącznie dla dobra narodu i Palestyny. Istnie je plan, by do dobrowolnej służby pracy powołać także osoby starsze, ale czas ich pracy ma być ograniczony do 10-ciu godzin na miesiąc. Członkowie służby pracy będą wykonywać pracę bezpłatnie, otrzymają pożywienie, mieszkanie, mundury, pomoc lekarską itp. Służba pracy będzie się odbywać w obozach i łącznie z potrzebami kraju. Służba pracy jest organizacją bezpartyjną i koncentruje młodzież wszystkich sfer i stronnictw.

* * *

Na konferencji chemików żydowskich w Palestynie wygłosił kierownik Instytutu Chemicznego w Rechowot dr. Bergman referat o zadaniach chemików palestyńskich. Zdaniem prelegenta, chemicy palestyńscy muszą rozwiązać zagadnienie ewentualnego ataku powietrznego na Palestynę i zagadnienie gazów trujących, oraz sprawę systematycznego uzupełniania zapasów żywności. Prelegent omówił specjalnie sprawę masek gazowych i wyraził przekonanie, że w Palestynie można stworzyć fabrykę takich masek.

Rząd palestyński zwalcza nielegalną imigrację żydowską

Jerozolima, 12. 4. ŻAT. Po niepowodzeniu konferencji londyńskiej rząd palestyński rozpoczął wzmożoną walkę z nielegalną imigracją do Palestyny. W „Palestine Gazette" ogłoszono nazwiska angielskich oficerów policji, którzy objęli równocześnie funkcje w departamencie imigracyjnym, aby strzec granic lądowych Palestyny. Poza tym „Haboker" donosi, że rząd rozszerzył znacznie policję morską. Motorówki policyjne są zaopatrzone w najnowsze radioaparaty i aparaty sygnalizacyjne. Uruchomiono już dwa oddziały po 50 policjantów pod dowództwem b. oficerów marynarki angielskiej.

—oo—

170.000 osób w Palestynie posiada karty tożsamości

Jerozolima, 12. 4. ŻAT. Przeszło 170.000 mężczyzn w wieku powyżej 16 lat posiada już w Palestynie wojskowe karty tożsamości, wydane w sposób na wpół dobrowolny na podstawie zarządzenia z października ub. roku. Dowody te posiadają Arabowie w liczbie 90.406, Żydów — 75.700 i 4000 angielskich, niemieckich, greckich, włoskich, amerykańskich i innych mieszkańców kraju. Dokumenty te są wymagane przy podróży z miasta do miasta i w innych okolicznościach.

Opera hebrajska w Palestynie

Tel-Awiw, 12. 4. ŻAT. Grupa żydowskich śpiewaków i muzyków-uchodźców z Niemiec i Austrii założyła w Palestynie operę. Pierwsze przedstawienia cieszyły się dużym powodzeniem. Jako dyrygent zaproszony został również Isay Dobroven.

Dwa miliony Żydów w Europie ubiegało się o zasiłki przed Świętami Wielkanocnymi

Paryż, 12. 4. ŻAT. Według liczb szacunkowych blisko 2 miliony Żydów ubiegało się o zasiłki przed Świętami Wielkanocnymi. Akcję pomocy prowadziły komitety lokalne. Joint wyasygnował na ten cel 50.000 dolarów. Joint zarządził wysłanie z Węgier i Rumunii 100.000 kilo macy do Wiednia. W Niemczech rząd zezwolił na wypiek macy tylko jednej piekarni żydowskiej w Hamburgu.

Zgon Ludwika Fuldy

Paryż 12. 4. ŻAT. W Berlinie zmarł słynny dramaturg Ludwik Fulda. Fulda urodził się w Frankfurcie w r. 1862. Pierwszą jego sztukę dramatyczną wystawiono w Frankfurcie w r. 1883. Ludwik Fulda odegrał wybitną rolę w życiu kulturalnym Niemiec. Przetłumaczył on na język niemiecki dzieła Moliera, Ibsena i Rostanda. Fulda był w swoim czasie członkiem Niemieckiej Akademii Literatury.

Zgon uczonego żydowskiego dra Hussiga

Nowy Jork, 12. 4. ŻAT. W 63 roku życia zmarł w Filadelfii znany uczony żydowski dr Ajzik Hussig, profesor filozofii na uniwersytecie w Pensylwanii i redaktor „Jewish Publication Society". Dr Hussig pochodzi z Ukrainy i przybył do Ameryki w 12 roku życia. Jest on autorem szeregu prac o średniowiecznej filozofii żydowskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

KIŻ, ŁÓDŹ: Lwów, ul. Wybickiego 1.

GR. JASŁO: Na podstawie ustawy jesteśmy zobowiązani do zamieszczenia sprostowania.

Do wszystkich Organizacyj Młodzieży w Krakowie!

Wzywa się wszystkie organizacje młodzieży do natychmiastowego podjęcia szekli w lokalu C. K. Sz. Wielopole 9.

Odbiorca winien być zaopatrzony w firmowy list organizacji, upoważniający do podjęcia określonej cyfrowo ilości szekli. Szekle muszą być podjęte najdalej do niedzieli włącznie.

Lokalna Komisja Szeklowa
na m. Kraków

KRONIKA

KWIECIEŃ
13
CZWARTEK

Wschód słońca 4 g 38 m
Zachód słońca 18 g 18 m
24 Nisan 5699

Pociąg popularny do Zakopanego

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 15-16 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego pod hasłem „Słońce i śnieg", za 7.20 zł. tam i z powrotem. Odjazd z Krakowa 15 bm. (sobota) godz. 16.10, przyjazd do Zakopanego godz. 21-a, odjazd z Zakopanego niedziela godz. 20.10, przyjazd do Krakowa 17. bm. godz. 0.30.

Uczestnicy wycieczki korzystają na podstawie okazanej karty kontrolnej z 33 proc. zniżki przejazdowej koleją linową na Kasprowy Wierch.

Termin płatności opłaty wodociągowej

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że z dniem 14 kwietnia br. upływa termin płatności I raty stałej opłaty wodociągowej na rok 1939, oraz, że w miesiącu tym należy zapłacić I ratę podatku szyldowego, która jest płatną do dni 14 po otrzymaniu nakazu zapłaty podatku szyldowego na rok 1939.

Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby wpłacili ratę kwietniową w oznaczonym terminie, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg.

Z rynków mięsnych

W tygodniu od 1 IV. 1939 spędzono na targi w Krakowie: buhaji 95, wołów 25, krów 69, jałówek 131, cieląt 402, owiec, kóz i baranów — nierogacizny 680, razem 1402 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 47 zwierząt. — Ogółem 1449 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1328 sztuk, na konsumcję innych gmin 88 sztuk, pozostało niesprzedanych 33 szt. — Przebieg handlowy: W tygodniu przedświątecznym słabsze spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny bydła nieco zniżkowały. Ceny cieląt utrzymane, ceny nierogacizny nadal mocne. Transakcje normalne, usposobienie spokojne.

Zasądzenie kupcowej za wyłudzenie towarów

Przed sądem krakowskim toczył się wczoraj proces Anny Fojtuchowej, właścicielki sklepu bławatnego w Jeleśni k. Żywca. Pozostawała ona pod zarzutem, że od 20 kupców krakowskich i żywieckich pobrała towary wartości 34.000 zł., które to towary następnie ukryła, ofiarując wierzycielom 40—80 proc. tytułem należności.

Na rozprawę powołano szereg świadków, po przesłuchaniu których zapadł wyrok, zasądzający Fojtuchową na 7 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat i 3.000 zł. grzywny.

Tragiczna śmierć robotnika

Do Krakowa nadeszła wiadomość o tragicznej śmierci robotnika w Bieczu. Na rusztowaniu wysokości kilkunastu metrów pracował przy wierceniach ropnych 28-letni Jan Mleczek. Przy pracy stracił on równowagę i runął na dół, ponosząc śmierć na miejscu.

Zagadkowe morderstwo

Urząd Śledczy w Krakowie został powiadomiony o zagadkowej zbrodni we wsi Pawła Wielka w powiecie żywieckim. Znaleziono tam w gąszczu leśnym zwłoki 50-letniego Mariana Roma, rolnika, na którego głowie widniały rany, zadane ostrym narzędziem. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Motocykl wpadł na słup telegraficzny

Przy ul. Słowackiego w Radomiu wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa motocyklowa. Jadący w towarzystwie p. Marii Kaczorowskiej 26-letni Stefan Staniszewski pragnąc wyminąć przebiegającego jezdnią psa, skręcił gwałtownie tak nieszczęśliwie, że wpadł na słup telegraficzny. Staniszewskiego, który w katastrofie doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych, odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Towarzyszka jego, która doznała złamania podstawy czaszki, zmarła w kilka godzin po wypadku.

—oo—

— CENTR. ZW. ZAW. HANDL. PRAC. I URZ. PRYW. (Starowiślna 89). Dziś godz. 8 wiecz. zebranie branży bławatnej.

— HASZACHAR - PRZEDŚWIT. Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. dra O. Herschdörfera n. t. „Problem młodzieży w chwili obecnej". Goście mile widziani.

— O DZIECIACH NERWOWYCH. Odczyt pod tym tytułem wygłosi p. dr Bronisław Rost dziś w czwartek, dnia 13 bm. w lokalu Żyd. Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Starowiślnej 1. Odczyt urządzony staraniem Kół Rodzicielskich przy Żyd. Gimnazjum Żeńskim i Koed. Szkole Powszechnej „Nasza Szkoła". Początek o godz. 7.15. Wstęp wolny.

— STOWARZYSZENIE AKCJA RATUNKOWA DLA CHORYCH W KRAKOWIE przystępuje do uruchomienia kolonii w Makowie Podhalańskim z dniem 1 maja br., a więc o jeden miesiąc wcześniej niż w ubiegłym roku. Umieszczenie znajdzie 70—100 ubogich dziewcząt w wieku ponad 14 lat, potrzebujących klimatycznego leczenia. Zgłoszenia należycie umotywowane ze świadectwem ubóstwa i ewent. ostatnim świadectwem szkolnym należy składać w sekretariacie przy ul. Grodzkiej 59 (lokal kolektury) na piśmie.

— Ż. A. K. M. K. Wycieczka do Zakopanego, wyjazd 14 bm. Informacje 169-94.

— ZAKŁAD ZASTAWNICZY KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA (Szpitalna 15) zawiadamia, że na najbliższej licytacji, mającej się odbyć w pierwszej połowie miesiąca maja br., sprzedane zostaną przedmioty zastawione do dnia 30 czerwca 1938 r. Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty odnośnych zastawów.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 12 kwietnia. Pszenica 80% ziarn. szkl. 23.25 23.75, pszenica jednolita czerwona 22.25—22.50, pszenica jednolita biała 22.25—22.50, zbierana 21.50—21.75, żyto stand. I 15.50—15.75, standart II 15.25—15.50, jęczmień jednolity 18.25—19, przemiałowy 17.25—17.75, pastewny 17—17.25, owies niezadeszczony 19—19.50, standart I (lekko zadeszczony) 17.75—18, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41.75—44.75 wyciągowa 35 proc. 40.75—43.75, gat. I. 50 proc. 38.75—40.25, ga. IA 55 proc. 34.75—36.75 gat. II 35-65 proc. 32.50—34.50, gat. II 50 60 proc. 30.75—40.25, gat. 50-65 proc. 30—30.59, gat. II 60-65 proc. 24.25—24.75, pastewna 14.75—15.25, razowa 95 proc. 29.50—29.75, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50, razowa 95 proc. 24.50—24.75, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 13.25—13.50, średnie 12.75—13, żytnie standart. 12.75—13, jęczmienne 12.75—13.25. Obroty i tendencja: pszenica 15 zwyżkowa, żyto bez obrotów zwyżkowa; jęczmień bez obrotów zwyżkowa; owies 71 zwyżkowa. Ogólny obrót 262 ton, tendencja ogólna ożywiona.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 12 kwietnia. Pszenica 18.75—19.25, owies pierwszy i drugi stand. plus 25 gr., mąki pszenne plus 25 gr, otręby pszenne grube i średnie, żytnie i jęczmienne plus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 95 spokojna, żyto 720 spokojna, jęczmień 100 spokojna, owies 160 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 12 kwietnia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 62.50, Haberbusch 71, Modrzejów 21.50, Cukier 39—39.25, Zieleniewski 73, Starachowice 56—57, Węgiel 38—38.50. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 64.25, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 87—87.50, II em. 86, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 90, II em. 88, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 66.25, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 65, odcin. drobne 64.50, 4 proc. poż. dolarown dolarówka) 41.50. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V 62.50—62.75, 4½ proc. ziemskie lwowskie 63.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 70.50—69—70. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 89.50, Amsterdam 282.20, Kopenhaga 111.15, Londyn 24.90, Nowy Jork czek 5.37 1/8, Nowy Jork kabel 5.31 5/8. Oslo 125.10, Paryż 14.10, Sztokholm 128.49, Zurych 119.10. Rzym 27.95. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 12. kwietnia. Miedź elektrolityczna 47.50—48.50, best selected 47.25—48.50, elektrowirebars 48.50. cyna natychmiast 215.75—216, 3 mies. 213.25—213.50, straits 223. ołów natychmiast 14 1/16—14 1/8, termin 14.25—14 5/16. cynk natychmiast 13 3/16—13.25, termin 13.59—13. 9/16. złoto 148.6½.

PODZIĘKOWANIE

Panu WILHELMOWI KORNGOLDOWI kierownikowi „ORBISU" w Krakowie ul. STRADOM składamy najserdeczniejsze podziękowania za ofiarne i bezinteresowne umożliwienie nam wyjazdu do Anglii 2030g

WDZIĘCZNI UCHODŹCY
OBECNIE W LONDYNIE

PEŁNY TEKST MOWY PROF. WEIZMANNA

(Dokończenie ze str. 7-ej)

dynie dla narodu żydowskiego. Sądzę, że tworzymy tutaj ważny ośrodek i że

naród angielski za parę lat już dumny będzie z tego, że dopomógł stworzeniu dzieła tak wielkiego.

W zakończeniu mówca zwraca się do obecnej na sali gorącej orędowniczki ruchu syjońskiego lady *Dugdale*, którą wita serdecznie, dodając, że cierpiała ona może bardziej od nas wszystkich — z przyczyn jasnych dla każdego. Wierzę jednak — oświadcza mówca — że i lady Dugdale zdoła pokonać wszystkie chwilowe trudności wraz z gronem ludzi, myślących tak jak ona wśród narodu angielskiego, zdoła przywrócić honor swego narodu mimo zamachu na ten honor, dokonanego przez część członków rządu.

Nie na nasz honor zamach został dokonany,

gdyż my pokonamy wszystkie trudności tak jak przezwyciężyliśmy je w przeszłości. Mam niezłomną nadzieję, iż naród angielski dojdzie jeszcze do przekonania, że trzeba naprawić głęboki i bolesny błąd, jaki rząd jego popełnia w tej chwili. **Wierzę niezłomnie, że tak jak naprawiają teraz błąd popełniony w Monachium, tak też nadejdzie dzień, kiedy naprawią błędy popełnione w pałacu św. Jakuba.**

Z wielkim wzruszeniem kończy dr. Weizmann: **Dość! Niechaj słyszy naród angielski. Milczałem przez lat dwadzieścia, lecz jeszcze usłyszą we wszystkich zakątkach świata o wołającej do nieba o pomstę krzywdzie, jaką chce się wyrządzić narodowi żydowskiemu!**

Płomienne przemówienie dra Weizmanna wywarło potężne wrażenie na wszystkich zebranych. Gdy mówca skończył, rozległy się długo niemilknące burzliwe oklaski i owacje.

Ośrodek medyczny Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

Jerozolima 12. 4. (S). W najbliższym czasie otwarta zostanie wielka klinika Hadassy na górze Cofim w Jerozolimie. Budowa kliniki trwała dwa lata. Ośrodek medyczny przy Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie stanie się w ten sposób faktem. Ośrodek składa się z trzech gmachów. W pierwszym znajduje się klinika, w drugim szkoła dla pielęgniarek, a w trzecim instytut badawczy imienia dra Ratnowa. Klinika obejmuje 210 łóżek, ale jest w nim miejsce na 300 łóżek. Klinika posiada 5 sal operacyjnych i obejmuje wszystkie działy medycyny. Urządzenia i aparaty medyczne są wszystkie najnowszego typu. Klinika urządzona jest wedle wzorów amerykańskich.

Cudem ocaleni

Gorlice. 12. 4. (m) Siedemdziesięcioletni Jakub Rozner, zamieszkały wraz ze swoją żoną w Brzanie, pow. Gorlice, po spożyciu kolacji w ub. piątek ułożył się do snu. Około północy kiedy staruszkowie pogrążeni byli w głębokim śnie, wybuchł pożar w domu Roznerów i z miejsca zajął się dach kryty słomą. Płomień został przypadkowo zauważony przez przechodzących Naftalego Kohanego i Markusa Silbersteina, którzy zaalarmowali sąsiadów, po uprzednim obudzeniu i uratowaniu śpiących staruszków.

Na miejsce pożaru przybyła ochotnicza straż pożarna z Bobowej i przy pomocy miejscowej ludności, pożar zlokalizowała.

Policja prowadzi dochodzenia, celem ujawnienia, co było przyczyną pożaru.

PAT o rokowaniach w Kairze

Jerozolima, 12. 4. PAT. Wśród Arabów i Żydów ujawnia się duże zainteresowanie rozwojem sytuacji międzynarodowej i odbywającymi się w Kairze rokowaniami w sprawie Palestyny.

Weizmann powrócił w środę z Kairu do Jerozolimy, w celu przedyskutowania z kołami żydowskimi nowych propozycyj brytyjskich.

W kołach arabskich, które żywią pod bno jeszcze pewne zastrzeżenia, zdawać sobie mają sprawę z tego, iż W. Brytania okazała w Kairze większą ustępliwość wobec Arabów, niż w Londynie. Stanowisko Anglii tłumaczy się tu chęcią najszybszego rozwiązania sprawy palestyńskiej z uwagi na rozwój sytuacji międzynarodowej.

Jerozolima, 12. 4. PAT. W ciągu ostatniej doby ofiarą walk między Żydami i Arabami padło 3 zabitych: 2 Arabów i 1 Żyd. W Haifie dziś rano został zabity inspektor sanitarny narodowości żydowskiej oraz Arab nieznanego nazwiska. W pobliżu Jaffy zabity został wieśniak arabski. Policjant Żyd ranny został wystrzałem z rewolweru na ulicy Jerozolimy. Poza tym udaremniono w okręgu Esdraelon zamach terrorystów, którzy usiłowali zniszczyć rurociąg naftowy.

Poseł węgierski w Foreign Office

Londyn, 12. 4. (R) Poseł węgierski udał się dziś do Foreign Office.

Charge d'affaires U. S. A. w Burgos

Burgos, 12. 4. (R) Przybył tu nowomianowany charge d'affaires ad interim St. Zjednoczonych w Hiszpanii Matthews, b. radca ambasady amerykańskiej w Paryżu. Po rozmowie z min. Jordana Matthews wyjechał do San Sebastian, gdzie znajdują się biura przedstawicielstwa St. Zjednoczonych.

Powrót legionistów włoskich z Hiszpanii?

Rzym, 12 4. (t) Mussolini przyjął gen. Gambara, dowódcę legionistów włoskich w Hiszpanii, który złożył raport, dotyczący powrotu legionistów włoskich do Włoch.

Węgry nie będą walczyć przeciwko Anglii?

Budapeszt, 12. 4. PAT. „Magyar Nemzet" omawiając w artykule wstępnym znaczenie porozumienia angielsko-polskiego, wyraża przekonanie, że Anglia i Węgry nie znajdą się we wrogich sobie obozach.

Pospieszna budowa fortyfikacyj w Holandii

Amsterdam, 12. 4. (R) „Nieuwe Rotterdamsche Courant" donosi, że podczas świąt wielkanocnych zatrudniono 800 robotników przy budowie kanału Grelle o szczególnym znaczeniu na wypadek zalewu pól. Roboty prowadzone są zarówno od strony Amersfoort jak i Veenendal. Dziennik podaje również wiadomości o pospiesznej budowie umocnień granicznych.

Pierlot tworzy rząd belgijski

Bruksela, 12 4. (R). Zapoznawszy się z wynikami misji informacyjnej, powierzonej premierowi dymisjonowanego rządu Pierlot, król Leopold zwrócił się do niego z prośbą o utworzenie nowego rządu.

Skład „rządu" albańskiego

Rzym, 12. 4. (R). W skład nowego rządu albańskiego wchodzą:

Premier — Shefket Verleci, który pełnić będzie tymczasowo obowiązki ministra robót publicznych.

Minister spr. zagranicznych — Dino Xhemi.
Minister sprawiedliwości — Ypi Xhafer.
Minister finansów — Aizoi Feizi.
Minister gospodarki narodowej — Bega Andon.
Minister oświaty — Ernest Kolici.

Hitler kontynuuje dzieło Lutra...

Berlin, 12. 4. PAT. Dziennik urzędowy niemieckiego kościoła ewangelickiego ogłosił deklarację, zawierającą wytyczne, które kierować mają współpracą między świeckimi i duchownymi przedstawicielami ewangelickich kościołów krajowych w Niemczech. Deklaracja ta podpisana jest przez kierowników świeckich rad kościelnych w szeregu krajów Rzeszy.

Według ustalonych wytycznych wszelkie ponadpaństwowe lub międzynarodowe ustroje kościelne, o charakterze wyznania rzymskokatolickiego lub światowego protestantyzmu, stanowią polityczną formę zwyrodniałego chrześcijaństwa.

Dalsze tezy głoszą, że wiara chrześcijańska jest skrajnym przeciwstawieniem religijnym żydostwa, a walka narodowego socjalizmu przeciwko wszelkim dążeniom Kościoła do władzy stanowi kontynuację dzieła reformacji, zapoczątkowanego przez Marcina Lutra, oraz, że podstawą walki religijnej, prowadzonej na rzecz szerzenia prawdziwej wiary chrześcijańskiej w narodzie niemieckim winno być utrzymanie porządku i tolerancji w obrębie istniejących kościołów.

Planowany zamach na Hitlera udaremniony został przez Gestapo

Amsterdam, 12. 4. (f) Agencja Belga publikuje dementi z Hagi na temat zamierzonego zamachu na kanclerza Hitlera. Jedno z pism angielskich podało sensacyjną wiadomość, że czterech czeskich patriotów zorganizowało spisek przeciwko kanclerzowi Hitlerowi. Zamierzali oni dokonać zamachu w dniu 1 kwietnia podczas pobytu kanclerza Hitlera w Wilhelmhaven, jednak Gestapo odkryła spisek w dniu 31 marca i aresztowała cztery podejrzane osoby. Dwaj zamachowcy zbiegli do Holandii.

Zaniepokojenie w Paryżu w związku z kwestią hiszpańską

Paryż, 12. 4. (R). Przyjazd marsz. Petain do Paryża, jego kolejne konferencje z premierem Daladier i min. Bonnet uwidoczniły opinii publicznej Francji na nowo problem Hiszpanii. Dzenniki paryskie podają, iż rozmowy marsz. Petain z kierownikami polityki francuskiej objęły następujące punkty, a mianowicie: Załatwienie sprawy uchodźców hiszpańskich przebywających we Francji, których powrót do Hiszpanii odbywa się niezwykle powoli, dalej sprawozdanie marsz. Petain co do nastrojów politycznych hiszpańskich kół kierowniczych, kwestii przystąpienia Hiszpanii do paktu antykominternowskiego, dalej kwesta zachowania się Hiszpanii na wypadek konfliktu powszechnego i na końcu kwestia ewentualnej gwarancji dla Francji i Anglii co do neutralności hiszpańskiej.

Prasa paryska wyraża dziś pewne obawy, by czasami Włochy nie chciały uczynić z kwestii likwidacji ochotników włoskich w Hiszpanii sprawy przetargu politycznego W każdym razie wedle dotychczasowych danych rządu włoskiego ochotnicy hiszpańscy mają być ewakuowani z Hiszpanii po wielkiej defiladzie zwycięzców, jaka ma się odbyć w Madrycie, w której mają wziąć udział oddziały włoskie, a która prawdopodobnie odbędzie się w pierwszych dniach maja. Dzienniki paryskie z ubolewaniem zaznaczają jednak, iż termin tej defilady, która ma być sygnałem do ewakuacji ochotników włoskich, jest stale odraczany.

Gen. Franco — demobilizuje

Madryt, 12. 4. (R). Według krążących tu wiadomości, nie mających charakteru urzędowego, demobilizacja i repatriacja ochotników cudzoziemskich rozpocząć się mają po defiladzie madryckiej. Gen. Franco zamierza jakoby zdemobolizować niezwłocznie 6 roczników, tj. około 500 tys. ludzi, 5 zaś roczników pozostałoby w szeregach i zostałoby zdemobilizowanych stopniowo w miarę potrzeb przemysłu.

Parlament francuski nie zostanie zwołany

Paryż, 12. 4. (R). Dziś odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych, na którym kilku członków komisji, zwłaszcza socjalistów poruszyło sprawę ewentualnego zwołania izby. Po dyskusji jednak z uwagi na trudności, jakie mogłyby z tego wyniknąć, zgodzono się jedynie na wysłuchanie przemówienia ministra spraw zagr. Bonneta i ewentualnie premiera Daladier. Daty posiedzenia dla wysłuchania tych przemówień nie ustalono, przewodniczący komisji Mistler zaznaczył jednak, że zajęcia nie pozwolą ministrom stanąć przed komisją wcześniej niż w przyszłym tygodniu.

Państwa bałkańskie nie zawrą paktu z Anglią?

Tak twierdzi prasa niemiecka

Berlin, 12. 4. PAT. Prasa niemiecka utrzymuje dziś, że w Londynie i Paryżu daje się wyczuć odprężenie oraz chęć Anglii wyrównania stosunków z Włochami. Powodem zmiany nastrojów angielskich ma być — jak utrzymują korespondenci londyńscy prasy niemieckiej — niepowodzenia angielskiej akcji dyplomatycznej na Bałkanach. Propozycje Anglii zawarcia paktu spotkały się według dzienników niemieckich z odmową ze strony państw zainteresowanych.

* * *

Berlin, 12. 4. PAT. W obliczu spodziewanej jutro deklaracji Chamberlaina w Izbie Gmin, oświadczają w Berlinie, że nawet gdyby Chamberlain zamierzał do „dotychczasowych niepowodzeń polityki okrążenia" rozpocząć kurs łagodniejszy, to zbyt silnie związał się on już zarówno w dziedzinie wewnętrznej jak i zagranicznej z tymi kołami, które pragną polityki katastrofy". W berlińskich kołach politycznych powątpiewają nawet w szczerość chęci Chamberlaina do porozumienia. Anglia — oświadczają w Berlinie — żywi zamiary zagnieżdżenia się we wschodnim basenie punktów starć pomiędzy Zachodem a osią.

Berlin, 12. 4. PAT. Zdaniem berlińskich czynników politycznych jutrzejsza deklaracja Chamberlaina w Izbie Gmin posiadać będzie dla Anglii zasadnicze znaczenie wewnętrznopolityczne. Lewica bowiem angielska, liberałowie i konserwatyści, a więc poplecznicy Edena i Churchilla, przeciwstawiają się już dziś, jak twierdzi Berlin, jednemu ze spodziewanych punktów deklaracji Chamberlaina, uznającego nadal prawomocność anglo-włoskiej umowy z roku ubiegłego i zmierzającego do pokojowej współpracy Anglii z Włochami.

Budowa gazowni w Tel Awiwie

wykonana zostanie przez towarzystwo polskie

Warszawa, 12. 4. (A) W związku z wiadomością, jaka nadeszła z Palestyny o udzieleniu koncesji na budowę gazowni w Tel Awiwie grupie finansistów z Polski, dowiadujemy się, że koncesję tą otrzymało towarzystwo „Lewant-Pol“ O koncesję ubiegały się trzy grupy finansistów, z Niemiec, Anglii i Polski. Koncesję otrzymała grupa polska, gdyż dzięki niej 500 rodzin z Polski uzyska możność emigracji do Palestyny na zasadzie certyfikatów kapitalistycznych.

Budowa gazowni będzie kosztowała około 400.000 funtów i na tą sumę towarzystwo wypuści na rynek bony, które będą wykupywane przez tych, którzy chcą emigrować jako kapitaliści do Palestyny. Urządzenie gazowni, instalacje rurowe itd. będą wykonane przez Wspólnotę Interesów na Śląsku. W obecnej chwili toczą się pertraktacje w tej sprawie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, finalizacja jednak nie może nastąpić zanim administracja angielska w Palestynie nie wyrazi zgody na pokrywanie akcjami konsorcjum kwoty pokazowej 1.000 funtów, która jest wymagana od emigrującego kapitalisty.

Butni Niemcy wędrują do więzienia

Warszawa, 12. 4. (A) Z całego szeregu miejscowości podają o aresztowaniach Niemców za zniesławienie państwa i armii polskiej. W Lublińcu aresztowano kilku Niemców za obrazę armii, w Tarnowskich Górach został zatrzymany Niemiec z powodu prowokacyjnego odezwania się o Polsce, w Tczewie aresztowano byłego kapitona wojsk niemieckich, Alfreda Krüsa za obrazę armii polskiej. Właściciel apteki w Tczewie, Niemiec, zaopatruje wydawane przez siebie lekarstwa w etykietki wyłącznie w języku niemieckim. Na zebraniu „Jungdeutsche Partei“ w Skaryszewie miejscowy ksiądz niemiecki wzywa obecnych Niemców do akcji na rzecz wielkich Niemiec.

Z Łodzi donoszą, że w ostatnim czasie Łódź zalewana jest propagandową literaturą hitlerowską. Wydawnictwa te pochodzą z ośrodków propagandowych Trzeciej Rzeszy i rozsyłane są za pośrednictwem poczty do Niemców łódzkich.

Nowy „rząd“ albański...

Wiktor Emanuel -- królem Albanii

Konstytuanta albańska ofiaruje mu koronę

Rzym, 12. 4. (R) Agencja Stefani donosi z Tirany: Konstytuanta albańska na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym uchwaliła jednomyślnie wniosek, zawierający następujące punkty:

1) Istniejący w Albanii ustrój traci swą moc a konstytucja, wypływająca z tego ustroju, zostaje uchylona,

2) utworzony zostaje rząd, mianowany przez zgromadzenie narodowe i zaopatrzony w pełnomocnictwa,

3) zgromadzenie oświadcza, że wszyscy Albańczycy uznają konstruktywną działalność Mussoliniego i Włoch faszystowskich dla rozwoju i dobrobytu Albanii i postanawia silniej związać życie i los Albanii z życiem i losem Włoch faszystowskich, ustalając z nimi więzy jak najściślejszej solidarności. Układy, ożywione tą solidarnością, zostaną zawarte pomiędzy Włochami a Albanią.

4) Zgromadzenie konstytucyjne wyraża jednomyślną wolę odrodzenia narodu albańskiego i jako uroczystą gwarancję urzeczywistnienia tego postanawia ofiarować w formie unii personalnej koronę albańską Jego Królewskiej Mości Wiktorowi Emanuelowi III, królowi Włoch, cesarzowi Etiopi, dla niego i jego królewskich potomków.

Ponadto zgromadzenie zatwierdziło skład nowego gabinetu albońskiego, na którego czele jako premier i minister oświaty stanął Verlaci. Niezwłocznie po posiedzeniu członkowie nowego rządu zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano. Następnie hr. Ciano ukazał się na balkonie gmachu b. poselstwa włoskiego, skąd wygłosił do entuzjastycznie (?!) oklaskujących go tłumów krótkie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie historyczne wydarzenia dzisiejszego i wezwał zebranych do wzniesienia okrzyków na cześć króla i cesarza oraz Mussoliniego. Tłumy — kończy Agencja Stefani — urządziły imponującą (??) manifestację na cześć Włoch faszystowskich, króla i cesarza oraz Mussoliniego.

* * *

Rzym, 12. 4. (R) W związku z uchwałą albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego zwołana została na dzień 13 bm. godz. 22 w Pałacu Weneckim wielka rada faszystowska. Rada ministrów zwołana została na piątek 14 bm. godz. 10 a izba faszystowska i korporacyjna na sobotę 15 bm. godz. 16, senat zaś tegoż dnia na godz. 18.

* * *

Tirana, 12. 4. (R) Jak donosi Agencja Stefani, utworzony został dziś w Tiranie pierwszy oddział milicji ochotniczej, złożony z kolonistów włoskich i faszystów.

Ewakuacji Majorki i wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii

-- domaga się prasa angielska

Londyn, 12. 4. PAT. W prasie angielskiej na pierwsze miejsce wysuwają się zagadnienia interesów brytyjskich na Morzu Śródziemnym, związane z zajęciem Albanii przez wojska włoskie i ze sprawą hiszpańską.

„Times“ czyni m. in. następujące wynurzenia: Stanowisko rządu zostało niezmiernie wzmocnione jednomyślnością, z jaką układ z Polską, stanowiący nowy rozdział w polityce brytyjskiej, powitany został przez wszystkie stronnictwa i odłamy społeczeństwa

Determinacja angielska — pisze dziennik — wzmogła się jeszcze na skutek opanowania Albanii przez Italię i wypływającej z tego faktu zmiany sytuacji politycznej innych państw bałkańskich. W Anglii reakcje były tym głębsze, że okupacja Albanii jest sprzeczna z angielsko-włoskim układem, który jak się spodziewano, miał doprowadzić do ustanowienia stosunków, opartych na wzajemnym zaufaniu między obu krajami. Biada tym, którzy nie mogą się sami bronić — powiedział Mussolini. Wyciągnąć naukę z tych słów jest obecnie obowiązkiem każdego narodu, który uważa, że jego niepodległość lub jego żywotne interesy są zagrożone.

Oczekuje się od rządu brytyjskiego, by udzielił gwarancji w sprawie bezpieczeństwa we wschodniej części Morza Śródziemnego, a w szczególności obszarów greckich i tureckich. Jedynie forma wymaganej deklaracji pozostaje jeszcze dziś do ustalenia po odbyciu odpowiednich konsultacji z innymi zainteresowanymi rządami. Wielka Brytania nie mogłaby pozostać bierna wobec zagrożenia integralności Grecji lub Turcji. Wielka Brytania nie mogłaby nawet, gdyby chciała, nie interesować się tą częścią świata.

„Daily Telegraph“ podkreśla, że rząd brytyjski zdecydowanie kontynuuje swą politykę przeciwstawiania się agresji. Opinia publiczna szczerze aprobuje tę politykę i nie zgodziłaby się na żadne wahania lub zwłokę. Zajęcie Albanii przez Włochy oraz zakłócenie równowagi, na której oparło się porozumienie angielsko-włoskie, stworzyło nową sytuację. W dniu wczorajszym wznowione zostały wysiłki celem przywrócenia bezpieczeństwa i status quo na Morzu Śródziemnym. Gabinet w swoich obradach rozważał sytuację pod kątem widzenia, o ile rokowania te się powiodą stworzą one nowy czynnik o istotnej doniosłości. Strategiczne znaczenie opanowania Albanii przez Włochy jest bardzo poważne dla państw bałkańskich, a zwłaszcza dla Grecji i Jugosławii. Zachodzi konieczność — pisze dziennik — uczynienia w czwartek, gdy zbierze się parlament pełnej i zdecydowanej deklaracji w Izbie Gmin i wobec całego świata, deklaracji, co do której nie może istnieć żadne nieporozumienie. Nic w obecnym kryzysie nie może być bardziej zgubnym, jak wykazanie niezdecydowania w Anglii, a wątpliwości zagranicą. Roztropność i bezpieczeństwo nakazują posuwać naprzód bez czekania zadeklarowaną politykę brytyjską, gdyż każda godzina zwłoki czyni drogę, jaka leży przed W. Brytanią, coraz trudniejszą i niebezpieczniejszą.

Zdaniem „Manchester Guardian“, sytuacja osiągnęła tak krytyczne stadium, że pełna deklaracja polityki brytyjskiej staje się istotnie konieczna, zarówno dla opinii angielskiej, która na ogół nie zdaje sobie z tego sprawy, jak kruchy stał się obecny pokój, jak też dla całego świata, który ma jeszcze pewne wątpliwości co do zamiarów rządu brytyjskiego.

„Yorkshire Post“ oświadcza: Stosmy obecnie w obliczu sytuacji bardzo poważnej. Kwestia czy porozumienie włosko-brytyjskie ma być obecnie uważane za pogwałcone, czy też nie, stała się akademicką. W każdym razie opinia publiczna Wielkiej Brytanii i całego świata udzieli odpowiedzi bez wahania. Chamberlain — pisze „Yorkshire Post“ — zdecydowanie wierzył w pacyfikację śródziemnomorską jako rezultat tego porozumienia. Mussolini ma obecnie łatwy sposób dowiedzenia, że wiara premiera Chamberlaina w skuteczność tego porozumienia była uzasadniona i że zapewnienia, udzielone przez Mussoliniego w ciągu ostatnich paru dni premierowi, zasługują na uwagę. Może on bowiem natychmiast wycofać swoje wojska z Hiszpanii i ewakuować Majorkę.

Wyjazd grupy emigrantów do Palestyny

Warszawa, 12. 4. (A) Ze Lwowa wyjechał dziś transport 160 emigrantów do Palestyny. Ostatni transport z obecnego szedulu w liczbie 150 emigrantów wyrusza z Warszawy 18 bm.

Komunikacja lotnicza Warszawa---Palestyna

Warszawa, 12. 4. (A). Donosiliśmy już, że 15 bm. zostaje wznowiona komunikacja lotnicza z Palestyną. Samoloty będą startowały z Warszawy we wtorki i soboty o godzinie 1 w nocy, zatrzymywać się będą tylko w Atenach i lądować będą w Palestynie następnego dnia po południu.

Min. Roman w Mediolanie

Rzym, 12. 4. PAT. Minister Przemysłu i Handlu p. Roman z małżonką podejmowani byli dziś śniadaniem przez ambasadora Wieniawę-Długoszowskiego.

Wieczorem min. Roman w towarzystwie ambasadora Wieniawy - Długoszowskiego wyjechał do Mediolanu, gdzie zwiedzi targi mediolańskie i nawiąże kontakty osobiste z przedstawicielami włoskiego świata gospodarczego.

Przepisy dewizowe przy wyjeździe do Litwy

Warszawa 12. 4. PAT. Na podstawie art. 3 ust. (2), 4 i 8 dekretu Prezydenta R. P. z dn. 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą komisja dewizowa postanawia co następuje:

Każda osoba, mająca miejsce zamieszkania w Polsce, legitymująca się osobnym paszportem zagranicznym, ważnym na wyjazd do Litwy, może nabyć i wywieźć czeki emitowane przez Polski Instytut Rozrachunkowy, opiewające na lity, do wysokości litów 16, zaś każda osoba, wyjeżdżająca do Litwy na podstawie paszportu zbiorowego (rodzinnego) — takie same czeki do wysokości 7 litów na każdy dzień zadeklarowanego we wniosku pobytu na Litwie. W granicach ogólnej sumy, każda osoba, legitymująca się osobnym paszportem zagranicznym, może wywieźć w pieniądzach polskich kwotę 30 zł., każda zaś osoba, wyjeżdżająca na podstawie paszportu zbiorowego (rodzinnego), kwotę 10 zł. lub równowartość tych sum w pieniądzach litewskich.

Osobom, które wyjechały do Litwy na okres dłuższy niż jeden miesiąc, mogą być przesyłane dodatkowo czeki Państwowego Instytutu Rozrachunkowego do wysokości 270 litów miesięcznie na osobę, w granicach ważności paszportu, na podstawie zaświadczenia konsulatu R. P., stwierdzającego pobyt na Litwie i termin ważności paszportu.

Wnioski o wywóz, lub wysłanie sum wyższych należy przedstawiać do decyzji komisji dewizowej.

Zarządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 12 kwietnia 1939 r.

——oo——

Wybory uzupełniające do senatu belgijskiego

Bruksela, 12. 4. (R). Rady prowincjonalne dokonały w środę rano wyboru dalszych 44 senatorów, poza 101 członkami senatu, którzy weszli do izby wyższej w wyborach bezpośrednich z 2 b. m. Obie wymienione grupy łącznie desygnować mają obecnie jeszcze 22 senatorów. W ten sposób skompletowany zostanie pełny skład senatu w liczbie 167 członków.

W środowych wyborach uzupełniających weszło do senatu 17 socjalistów, 15 katolików, 6 liberałów, 3 nacjonalistów flamandzkich i 3 reksistów. Układ stronnictw odpowiada dokładnie stanowi z r. 1936.

Kredyty wojenne w U. S. A.

Waszyngton, 12. 4. PAT. Roosevelt zwrócił się do Kongresu z żądaniem kredytów w wysokości 32 milionów 500 tysięcy dolarów na zamówienia materiału wojennego, które będą ulokowane w przemyśle prywatnym.

Departament wojny już umieszcza te zamówienia, które w zasadzie zostały uchwalone przez Izbę reprezentantów.

...aby świat wiedział, co myśli prez. Roosevelt

St. Zjednoczone rzucą na szalę całą swą olbrzymią potęgę!

Niezwykle doniosłe oświadczenie prezydenta U. S. A.

Warszawa, 12. 4. (f) Donoszą z Waszyngtonu:

Prezydent Roosevelt na konferencji prasowej złożył oświadczenie, które w kołach politycznych uważane jest za przestrogę pod adresem mocarstw osi, że na wypadek wojny winny się one liczyć z czynnym wystąpieniem Stanów Zjednoczonych. Na konferencji prasowej prezydent Roosevelt omówił artykuł zamieszczony w „Washington Post". Pismo to przypomniało, że Roosevelt opuszczając Warspring, gdzie spędzał urlop, oświadczył przedstawicielom prasy, że w jesieni powróci tam, o ile do tego czasu wojna nie wybuchnie.

W związku z tym oświadczeniem „Washington Post" m. in. pisze: „Można być pewnym, że przed tymi wynurzeniami prezydent poważnie zastanowił się nad ich znaczeniem. Prezydent dał Hitlerowi i Mussoliniemu wyraźnie do zrozumienia, że

potęga Stanów Zjednoczonych musi być brana pod uwagę przy planach mocarstw osi;

rząd Stanów Zjednoczonych jest bowiem daleki od

obojętnego przyglądania się nowym zamachom, lub faktom dokonanym.

Tym samym Roosevelt dał do zrozumienia, że wobec ewentualnie sprowokowanej przez mocarstwa osi wojny,

Stany Zjednoczone wystąpią z całą swą potęgą, silniejszą od Włoch i Niemiec razem wziętych"

Na wspomnianej konferencji prasowej Roosevelt określił przytoczony powyżej artykuł „Washington Post" jako bardzo dobry i jasny. Roosevelt polecił nawet zamieścić tę swoją uwagę w oficjalnych komunikatach o konferencji prasowej,

„aby świat wiedział co i jak myśli prezydent o tych problemach".

Prez. Roosevelt ostrzega!

Poglądy Białego Domu wyznawane są przez olbrzymią większość narodu amerykańskiego

Londyn, 12. 4. (t) Brytyjskie koła polityczne przywiązują bardzo dużą wagę do artykułu wstępnego, jaki pojawił się we wczorajszym organie Białego Domu „Washington Post" na temat uświadomienia sobie w Ameryce konieczności współdziałania z mocarstwami zachodnimi na wypadek, gdyby w Europie wybuchł konflikt. Korespondenci angielscy z Waszyngtonu wyrażają przypuszczenie, że artykuł ten był inspirowany bezpośrednio przez prezydenta Roosevelta.

„Times", poświęcając artykułowi „Washington Post" swoje wstępne uwagi redakcyjne stwierdza, że za pomocą tego artykułu prezydent Roosevelt udzielił może najbardziej wyraźnego ostrzeżenia, jakie się dotychczas słyszało. Istnieje moc dowodów, pisze „Times", że poglądy Białego Domu i departamentu stanu wyznawane są przez olbrzymią większość narodu amerykańskiego. Rzadko kiedy opinia amerykańska była bardziej zjednoczona, aniżeli jest obecnie wobec gróźb, na jakie narażony jest pokój ze strony tych, którzy łamią prawo międzynarodowe.

Dardanele i Bosfor stoją otworem dla brytyjskiej floty wojennej!

Doniosły układ rumuńsko-turecki

Londyn, 12. 4. (t) „Daily Express" donosi, że minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu podpisać miał z rządem tureckim porozumienie, na mocy którego Turcy godzą się otworzyć cieśninę dardanelską i Bosfor dla przejazdu obcych okrętów wojennych i transportów. Innymi słowy, flota brytyjska i transporty, zawierające sprzęt wojenny mogłyby swobodnie przepływać z Morza Śródziemnego na Morze Czarne.

* * *

Białogród, 12. 4. (R) „Samouprawa" komentując rozmowy pomiędzy ministrami Gafencu i Saradżoglu w Stambule podkreśla, że obaj mężowie stanu stwierdzili całkowitą zgodność poglądów Rumunii i Turcji na wszystkie absolutnie kwestie europejskie i bałkańskie. Dziennik zwraca uwagę na doniosłą rolę, jaką odgrywa w tej części świata Turcja i stwierdza w końcu, że rozmowy Gafencu — Saradżoglu stanowią jedynie potwierdzenie ducha pokojowego i konstruktywnego, który znalazł zresztą pełny swój wyraz w zawarciu paktu porozumienia bałkańskiego.

W Belgii powstaje nowy rząd

Bruksela, 12 4. (R) Misja informacyjna, którą król Leopold powierzył Pierlot, ma się ku końcowi. Na godz. 18 m. 30 król zwołał konferencję z udziałem wybitnych osobistości 3 stronnictw: katolickiego, socjalistycznego i liberalnego. W kołach politycznych sądzą, że dojdzie do porozumienia, w którego wyniku nastąpi szybkie utworzenie nowego rządu.

——oo——

Goebbels omija Ankarę

Stambuł, 12. 4. PAT. Dziś przybył tu minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels. Wyjazd jego nastąpi w piątek, Minister jednak nie udaje się do Ankary.

Del Vayo odpłynął do Ameryki

Paryż, 12. 4. (R) Na pokładzie parowca „Ile de France" odpłynął dziś do Nowego Jorku b. minister spraw zagranicznych czerwonej Hiszpanii Alvarez del Vayo. Odmówił on udzielenia jakichkolwiek informacyj o celu swej podróży.

Warszawa, 12. 4. (Sin). Agencja Agrarna podaje, że redaktor Mackiewicz z własnej inicjatywy wydał podane przez nas wczoraj oświadczenie.

Jednocześnie ta sama agencja podaje wiadomość że rzekomo były poseł Dubois wystąpić miał z redakcji „Robotnika".

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ud. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Brodzińskiego 1, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Wpisy na U. H.

Towarzystwo Przyjaciół U. H. oddział w Krakowie, Bracka 7 m. 4 podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż termin wpisów na Uniwersytet Hebrajski kończy się definitywnie 25 bm. Egzaminy z języka hebrajskiego odbędą się w pierwszych dniach maja.

Podania i wszelkie informacje w biurze oddziału Bracka 7/4 między godz. 9.30—11.

Festival muzyki współczesnej w Krakowie

Rozpoczynający się w Warszawie w piątek dnia 14 bm. pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego festival muzyki współczesnej zostanie przeniesiony w dniu 17 bm. do Krakowa.

W poniedziałek, dnia 17 bm. w sali Starego Teatru o godz. 20,15 odbędzie się drugi koncert muzyki kameralnej, w program którego wejdą utwory kompozytorów: angielskich, argentyńskich, czeskich, egipskich, holenderskich, japońskich, niemieckich.

We wtorek dnia 18 kwietnia w kościele Mariackim koncertować będzie o godz. 17 chór księdza Gieburowskiego z Poznania. Wykonane będą utwory dawnej muzyki polskiej kompozytorów 16, 17 i 18 wieku.

Tego samego dnia wieczorem o godz. 21 w sali Starego Teatru odbędzie się „wieczór śpiewów i tańców ludowych" — wielki pokaz zespołów regionalnych.

Na część festivalu muzyki współczesnej w Krakowie spodziewany jest przyjazd kilkuset osób z zagranicy, a także licznych gości krajowych, tak muzyków jak i turystów. Goście zagraniczni w czasie pobytu w Krakowie pozostają pod opieką Polskiego Związku Turystycznego, który przeprowadzi zwiedzanie Krakowa, wycieczkę do Wieliczki i t. p.

Skazanie włamywacza i paserów

We środę przed Sądem Okręgowym w Krakowie zapadł wyrok w sprawie włamania w nocy 9 maja 1938 do fabryki p. Lichtiga przy ul. Wielickiej w Krakowie, dokonanego przez znanego włamywacza Wojciecha Wałacha. W czasie włamania Wałach skradł większą ilość bielizny damskiej i męskiej, wartości 4 tys. zł.

Sąd skazał Wojciecha Wałacha na 9 miesięcy więzienia, Annę Brożek, Feliksa Brożka, Marię Nosal i Józefa Biegunia za paserstwo na 6 miesięcy więzienia i 10 zł. grzywny, przy czym Annie Brożek, Nosalowej i Bieguniowi karę zawieszono. Stefan Rakoczy i Jerzy Stankiewicz zostali uniewinnieni.

Zderzenie motocyklu z autem

Wczoraj o g[illegible] 20-tej na ul. Szewskiej miał miejsce trag[illegible]ypadek zderzenia motocyklu z autem. Na [illegible]klu jechali: Malski Czesław, lat 27, zamie[illegible] przy ul. Pierackiego 5 oraz Kubicki Marian, [illegible] 24, zamieszkały przy ul. Kołłątaja.

Na skutek zderzenia obaj motocykliści doznali ogólnych kontuzji, a ponadto Malski doznał złamania prawej ręki. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiary wypadku do szpitala św. Łazarza, na oddział chirurgiczny.

—oo—

— **ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNE KOMUNIKUJE:** Po przerwie świątecznej ćwiczenia gimnastyczne odbywają się normalnie na wszystkich kursach. (Kurs panów ćwiczy obecnie w poniedziałki i środy od 8—9 wiecz.).

* * *

Legitymacje P. Z. N. nabywać można jak dotąd w sekretariacie Ż. T. G. codziennie od 4—8 wiecz.

Grecja dziękuje Mussoliniemu

Rzym, 12. 4. (R). Agencja Stefani donosi: Poseł grecki w Rzymie złożył dziś w Pałacu Chigi następujące oświadczenie:

Poseł grecki otrzymał od prezesa greckiej rady ministrów polecenie złożenia wyrazów najgorętszych podziękowań za oświadczenie, które włoski charge d'affaires złożył premierowi greckiemu 10 kwietnia w imieniu szefa rządu włoskiego. W oświadczeniu tym udzielone zostały rządowi greckiemu kategoryczne zapewnienia, że rząd faszystowski szanować będzie integralność Grecji zarówno o ile to dotyczy jej granic lądowych, jak i morskich.

Prem. Metaxas dodaje, że przyjmując do wiadomości tę deklarację prem. Mussoliniego z pełnym zadowoleniem, żywi najgłębsze przeświadczenie, że nie może dojść do żadnych wydarzeń, zdolnych zakłócić w jakikolwiek sposób tradycyjną przyjaźń, łączącą zawsze oba kraje, oraz że rozpoczyna się nowy okres serdecznych stosunków, mających na celu kontynuowanie pokojowej współpracy.

Godzinna rozmowa Churchilla z Chamberlainem

Londyn, 12 4. (R) Churchill odbył dziś godzinną rozmowę z premierem Chamberlainem.

—oo—

Zmniejszenie poborów ministrów litewskich

Kowno, 12. 4. PAT. We wtorek gabinet ministrów uchwalił zmianę projektu ustawy o poborach ministrów, przewidującą zmniejszenie poborów o 10 procent. Uchwała pozostaje w związku z ogólną akcją oszczędnościową w budżecie, zapowiedzianą po odstąpieniu Kłajpedy.

Zatwierdzony wyrok na Degrelle'a

Bruksela, 12. 4. PAT. Sąd apelacyjny zatwierdził dziś wyrok pierwszej instancji, skazujący na 8 dni aresztu przewódcę reksistów Degrelle za zniesławienie deputowanego Jaspara.

Ustawiczne zamachy na zwolenników współpracy z Japonią w Szanghaju

Szanghaj, 12. 4. (R) W 24 godziny po zamordowaniu w Tientsinie dyrektora jednego z największych banków w tym mieście, dokonano ponownego zamachu o charakterze politycznym. Dwóch terrorystów chińskich zastrzeliło lekarza chińskiego Hsisthitai, będącego jednocześnie wysokim funkcjonariuszem w administracji Szanghaju. Hsisthitai był zwolennikiem współpracy z Japończykami.

Ognista kula nad Wiedniem

Wiedeń, 12. 4. PAT. Wczoraj wieczorem przeleciał nad Wiedniem na nieznacznej wysokości meteor w postaci wielkiej kuli ognistej. Istnieje przypuszczenie, że meteor, lecący z zachodu, spadł tuż poza Wiedniem.

14 śmiertelnych ofiar eksplozji pyłu węglowego

Berlin, 12. 4. PA T. W Sachsen-Altenburg wydarzyła się eksplozja pyłu węglowego, której ofiarą padło 14 osób zabitych i wielu rannych.

Zakaz noszenia białych pończoch

Warszawa, 12. 4. (f) Z Łodzi donoszą, że tamtejsze władze administracyjne zakazały obywatelom narodowości niemieckiej nosić ubior, które ze względu na jednolitość kroju i barwę stanowiły rodzaj umundurowania. Uznano noszenie kurtek, krótkich spodni i białych pończoch jako umundurowanie partyjne, a osoby, które w tym stroju się pokażą podlegać będą karze. W czasie świąt policja zatrzymała szereg osób za noszenie tego rodzaju munduru.

Wstrzymanie imigracji do Mandżukuo

Szanghaj 12. 4. ŻAT Władze Mandżukuo przerwały wydawanie zezwoleń wjazdowych uchodźcom żydowskim z Europy, nawet lekarzom i inżynierom o specjalnych kwalifikacjach, którzy dawniej otrzymywali takie zezwolenia po przedstawieniu dowodów zaangażowania przez którąś z instytucji czy fabryk w Mandżukuo.

Dwa tragiczne wypadki w kopalni

Katowice, 12. 4. (K) W podziemiach kopalni „Paweł" w Chebziu uległ śmiertelnemu wypadkowi górnik, Paweł Langer z Pszowa. Langer wskutek tąpnięcia uderzony został w głowę, doznając złamania podstawy czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Na kopalni „Anna" w Pszonie bryła węgla zmiażdżyła robotnika Anzelma Rytermana. Ofiarę wypadku ostawiono w stanie ciężkim do szpitala.

Katastrofa dwóch szybowców

Helsinki, 12. 4. (O) W czasie ćwiczeń spadły w Alawus, w północno-środkowej Finlandii 2 szybowce, ulegając całkowitemu rozbiciu. Jeden lotnik poniósł śmierć na miejscu, a drugi jest ranny. Przyczyny katastrofy nie ustalono.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.: Po chłodnej nocy, w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepło o niewielkim zachmurzeniu (temperatura w ciągu dnia około 18 stopni). Słabe wiatry miejscowe.

Wolne posady

DAMY posadę biurową za udzielenie pożyczki 3 do 5 tysięcy zabezpieczone. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3957". 2011g

DENTYSTY uprawnionego na dobrych warunkach poszukuję. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3959". 2013g

POSZUKUJE samodzielnej modniarki salon mód Schiff ul. św. Jana 18/8. 2018g

POSZUKIWANY kierownik energiczny, fachowiec do większego pensjonatu rytualnego. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3983". 2027g

PRACOWNICA DOMOWA potrzebna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa dwuosobowego. Zgłoszenia: „Radiofon" Kraków, Rynek Gł. 5. 2039g

SPRZEDAWCZYNIE znającą też buchalterię — przyjmę. Magazyn Mebli, Starowiślna 8. 2355k

Posad poszukują

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 1264g

MAGISTER farmacji z praktyką prowincjonalną, — wielkomiejską obejmie zaraz posadę, zastępstwo. — Adm. „Nowego Dziennika" pod „3953". 2007g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych.

MUNDANTKA samodzielna z dłuższą praktyką, ze znajomością stenografii i niemieckiego szuka posady. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3994". 2033g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna ul. GOŁĘBIA 2 III p. tel. 109-97. 2020g

TECHNIK budowlany młody z praktyką szuka zajęcia. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 3995. 2034g

ASYSTENTKA farmacji, — kilkuletnia praktyka, sumienna poszukuje pracy. — Łaskawe zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „3999". 2038g

SYMPATYCZNA, inteligentna poszukuje posady towarzyszki, ewent. gospodyni do starszej osoby. Łaskawe zgłoszenia pod „372" — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 2350k

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, buchalterka ze stenografią szuka posady. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „3993". 2030g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZ. 1793g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59 1578g

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, Zyblikiewicza 11A m. 6 od 3—6. 1890g

KURSY STENOGRAFII biurowej, bankowej wraz z maszynopismem pod kierownictwem znanej specjalistki **ZOFII SCHöNGUTÓWNY** rozpoczną się w nowym lokalu **GOŁĘBIA 2 III. p.** — tel. 109-97. Opłaty minimalne. 2397k

ANGIELSKIEGO i niemieckiego udzielam Długa 74, m. 14, prawa oficyna. 2015g

KURSY KROJU, modelowania, szycia, koncesjonowane Elwiry **HALPERN-SüSSEROWEJ**, absolwentki Wiener Moden-Akademie. Świadectwa ukończenia. — Osobny kurs **KROJU DZIECINNEGO.** Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18.** 1945g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

ZWIĄZEK Księgowych w Polsce, Al. Krasińskiego 28 tel. 149-07 otwiera **17 KWIETNIA** „Kurs księgowości **BANKOWEJ**" niekorespondencyjny) dla znających księgowość. Wpis 5.— Czesne 20.— **25 KWIETNIA** Sześciotygodniowy „Kurs **PODATKOWY**" (niekorespondencyjny) Wpis 10.— czesne 60.— Wykładają fachowcy i urzędnicy Izby Skarbowej. — **STAŁY** kurs **FRANCUSKIEJ** korespondencji handlowej (korespondencyjny — żądać prospektu) 20 lekcji zł 20.— 2357k

FRANCUSKIEGO po studiach we Francji udzielam. Wojnilower, Zyblikiewicza 5/27. 2016g

Interesy handlowe

PRZYJMIEMY spólnika z kapitałem 15.000 do 20.000 złotych do przedsiębiorstwa metalurgicznego. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3958". 2019g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 3092

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

BIŻUTERIĘ srebra, antyki, obrazy kupuje przyjezdny. „2354" — Admin. „Nowego Dziennika". 2354k

Sprzedaż

KUPONY OKAZYJNE (ubrania, płaszcze, kostiumy damskie), ostatnie nowości stale na składzie. „Skład Bielskich Resztek" — **J. MÜNTZ**, Stradom 16 — **(W PODWÓRCU).** Tel. 225-38 Ceny bezkonkurencyjne. 2084k

OKAZJA! Kamienica nowowybudowana, czteropiętrowa, — najnowocześniejszy komfort, śródmieście Krakowa, dochód 16.000.— cena 170.000.— gotówką do umowy.

KAMIENICA pełnokomfortowa, przy plantach, cena 85.000.— gotówką 60.000.— sprzeda **BIURO RUBINA**, Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78. **BIURO** czynne cały dzień. **PROWIZJA MINIMALNA.** 2352k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „**MASZYNODOM**", Kraków — Zwierzyniecka 4. 2036k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 3117k

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWIŚLNA 8. 1212k

„IGMANDI" — oryginalna węgierska woda **PRZECZYSZCZAJĄCA** przecież jest najlepsza. 2005k

WŁAŚCICIELOM REALNOŚCI dostarcza beczki szczelne pojemności c. 100 Liter używane po Zł 5.50 za sztukę według wymogów Obrony Przeciwlotniczej i Gazowej. Fabryka beczek Kraków, tel. 141-84. 2014g

Zdrojowiska

RABKA. Pensjonat komfortowy nadający się na kolonie, pięknie położony — do wydzierżawienia. Ustrzyki Dolne, Apteka. 2028g

Lokale

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

SŁONECZNY pokój, osobne wejście, do wynajęcia. — Gertrudy 29/21. — winda. 2010g

KOMFORTOWY czysty pokój, telefon, łazienka Panu do wynajęcia. Kremerowska 12 m 8. 2035g

POKÓJ komfortowy na jedną osobę, łazienka, osobne wejście, wolny. — Sarego 9, mieszkanie 6. 1968g

DO wynajęcia duży magazyn na lekki przemysł. — Skawińska 11/3. 2029g

POKÓJ komfortowy, ładnie umeblowany dla pana lub na biuro, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Filipa 11/4 2037g

POKOJU próżnego lub magazynu na przechowanie rzeczy poszukuję. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 145/484.

ELEGANCKO umeblowany pełnokomfortowy pokój — wolny 15 kwietnia. Al. Krasińskiego 5/10. 2040g

SZUKAM dwupokojowego komfortowego mieszkania. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „13439".

POKÓJ umeblowany, słoneczny, komfort, balkon, wejście niekrępujące — do wynajęcia. Wielopole 28 m. 7 II. piętro. 2353k

LOKAL sklepowy **RETORYKA 24** wolny. Wiadomość: telefon 188-81. 2356k

POKÓJ umeblowany, łazienka, telefon, śródmieście do wynajęcia. Zgłoszenia telefoniczne nr 104-90. 2351k

Różne

AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA**, Kolektura „**KLASÓWKA**" Kraków, Rynek, róg Siennej. 1362k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków, Zwierzyniecka 11 — Teleofn 148-62. 1212k

מודעה.

1) ספר .שירי השירים' מאת מנחם דוד קשנסקי ז״ל. יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל. חזיון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו. כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח בפולניה חמשה זהובים ושבע ועשרים אגורה. מחוץ לארץ דולר 1.50

2) ספר .חזות קשה' מאת המחבר הנ״ל. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים והנוראים אשר עברו על אחכ״י בארץ רוסיה בלשון צחה ונמרצה. המחיר עם המשלוח בפולניה שני זהובים ועשר אגורות. מחוץ לארץ סנט 0.75. לפנות אל בן המחבר בדבר שני הספרים האלה

CH. KSIĘSKI
KRAKÓW (Poland)
ulica Kalwaryjska 14

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

NA EMIGRACJĘ INTRATNY ZAWÓD! W 3-ch miesiącach wyuczam kompletnie kosmetyki oraz fabrykacji wszelkich kosmetyków. Wiadomość: firma Wikler, Floriańska 6. 2323k

CHCĘ oddać 5-ciomiesięczne dziecko do wychowania. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3977". 2022g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p.

TAPICER pierwszorzędny, przyjmuje wszelkie zamówienia **PO CENACH NAJNIŻSZYCH.** Robota solidna. Referencje doskonałe. Zgłoszenia Brück, Orzeszkowej 10.

WYDAJE się smaczne obiady po zniżonej cenie. Dietla 111 m. 7.

RADIOAPARAT 4 lampowy „**KOSMOS**" w bardzo dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Rejtana 7 — I. p. m. 10. 1402

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — **SCHÄCHTER, DIETLA 49.**

NIEMIECKIEJ konwersacji, korespondencji handlowej i gramatyki udziela uchodźczyni z Niemiec. Również lekcyj **ANGIELSKIEGO.** Indywidualnie, tanio. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 511/1248.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana